

Wisła — Lech 2:0 (1:0)

Honorowa porażka kolejarzy

(Od specjalnego wystannika)

W rozegranym w minioną sobotę meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Wisła pokonała w Krakowie Lecha 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: w 42 min. Kapka i w 80 min. Kmieć. Widzów. 20.000. Sędziował Holub (Warszawa).

Wisła: Gonet — H. Szymanowski, A. Szymanowski, Maculewicz, Surowiec — Obarzanowski, Garlej (od 68 min. Krawczyk), Gacek — Kusto, Kapka, Kmieć.

Lech: Karwecki — Gut, Tomkowiak (od 68 min. Szołsta), Stępczak, Barczak — Rukowski, Szewczyk, Jakóbczak, Napierała — Wojciechowski, Szpakowski.

Losy pojedynku krakowsko-poznańskiego rozstrzygnięły się między Dokończenie na str. 6

WP
BERLIN · PRAHA
WARSZAWA

Tryumf

R. Szurkowskiego na mecie w Opolu

Po dniu odpoczynku Wyścig Po Koju wkroczył do Polski. Wczoraj rozegrano VIII etap na trasie Trzy niec — Opole, o długości 188 km. Na tym etapie znajdowały się dwie lotne premie: w Wodzisławiu na 62 km i w Raciborzu na 86 km. Nim jednak do nich doszło, nasz zespół przeżywał ciężką chwilę na 52 km. Kiedy to wyrócił się Ry szard Szurkowski. Liderowi do pomocy pozostała cała drużyna, a własny rower oddał koleżka Mieczysław Nowicki. Dzięki tej pomocy Szurkowski wraz z resztą zespołu szybko dotarł do mety, a na premii w Wodzisławiu zameldował się na 3 pozycji, ulegając Włochowi D. Tinchella i Lichaczewi (ZSRR). Również na drugiej lotnej premii w Raciborzu Szurkowski wywalczył 3 miejsce. Zwyciężył J. Wilmann (Norwegia) wyprzedzając Lichaczewa (ZSRR).

Przez przeszło 40 km. na czele wyścigu jechało dwóch kolarzy Norweg Wilmann i Holender Botterhuis, jednak gdy nagle zwolniło tempo uciekinierzy nie utrzymało go.

Spotkanie w KW PZPR

T. Anioła i J. Patrzykont laureatami sportowego plebiscytu XXX-lecia



Na zdjęciu: podczas spotkania.

Fot. — S. Ossowski

W roku uroczystych obchodów 30-lecia PRL dokonano bilansu dorobku we wszystkich dziedzinach życia. Swego rodzaju podsumowaniem rozwoju sportu i kultury fizycznej w Wielkopolsce stał się wielki plebiscyt na najlepszych sportowców i trenerów-wychowawców w okresie powojennym. Laureaci konkursu-plebiscytu, organizowanego przez Urząd miasta Poznania i redakcję „Gazety Poznańskiej”, spotkali się w sobotę z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu, Jerzym Zasadą.

Składając gratulacje zwycięzcom plebiscytu I sekretarz KW PZPR podkreślił wielką rolę kultury fizycznej w socjalistycznym procesie wychowywania młodych obywateli. Imponujące osiągnięcia w rozwoju sportu, turystyki, rekreacji nie byłyby możliwe bez opieki państwa i rządu. Sport wyczynowy, a zwłaszcza

czy takie dyscypliny, jak: piłka nożna, lekkoatletyka, kolarstwo, pływanie, wyścigi samochodowe i motocyklowe, boks cieszą się ogromną popularnością i właśnie w tych dziedzinach poznający wyzyny odnieśli w minionym 30-leciu liczące się na

Dokończenie na str. 6

Obchody Święta Ludowego

Manifestacja ideowych treści sojuszu robotniczo-chłopskiego

Centralna akademie z okazji Święta Ludowego, które w tym roku obchodzone jest także pod znakiem 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu do Macierzy Ziemi Północnych i Zachodnich, odbyła się 17 bm. w Zielonej Górze.

Na akademie przybyli członkowie kierownictwa PZPR, ZSL, SD i władz państwowych oraz gospodarze województwa i miasta. Obecne były delegacje działaczy ludowych z innych regionów kraju.

Przemawiając w imieniu naczelnych władz stronnictwa, prezes NK ZSL — Stanisław Gućwa złożył wszystkim mieszkańcom polskiej wsi podziękowania za rzetelny trud i coraz lepszą pracę. S. Gućwa przypomniał drogę, którą przebył w ciągu 80 lat polski ruch ludowy, mówił o tradycjach wspólnych walk klasy robot-

niczej i chłopów o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju, o znaczeniu sojuszu robotniczo-chłopskiego. Prezes NK scharakteryzował także przemiany społeczno-gospodarcze wsi w 30-lecie.

W imieniu KC PZPR pozdrowienia i życzenia sukcesów w pracy i w realizacji celów, postawionych przed rolnictwem i gospodarką żywnościową, przekazał wszystkim rolnikom sekretarz KC — Józef Pińkowski.

Wczoraj w całym kraju odbywały się uroczyste obchody święta polskiej wsi. Było to za razem święto każdego z nas — manifestacja głębokich, ideowych treści sojuszu robotniczo-chłopskiego. Na setkach spotkań, manifestacji, na wystawach osiągnięć rolniczych, kiermaszach i festynach mieszkańcy wsi prezentowali swym gościom — delegacjom robotników największych zakładów pracy — dorobek naszego rolnictwa i jego perspektywiczne zadania w poprawie wyżywienia narodu, nakreślone przez XV Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Gospodarze Święta Ludowego — organizacje PZPR i ZSL — postarały się o szczególne zaakcentowanie w tegorocznych obchodach 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, 80 rocznicy powstania na ziemiach polskich zorganizowanego ruchu chłopskiego, o przypomnienie wspólnych walk chłopów i robotników, o sprawiedliwą Polskę, jej narodowe i społeczne wyzwolenie.

Jak zawsze w dniu Święta Ludowego mieszkańcy wsi otrzymali nowe obiekty socjalne i kulturalne; otwarte zostały nowe odcinki dróg lokalnych, świetlice, kluby, obiekty sportowe.

Po południu i wieczorem mieszkańcy wsi i ich goście bawili się na festynach i wieczornicach, zabawach ludowych i przy ogniskach — na

Przewodniczący izb ustawodawczych Belgii przebywają w Polsce

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 17 bm. w Belwederze przewodniczącego Senatu Królestwa Belgii — Pierre Harmela i przewodniczącego Izby Reprezentantów — Andre Dequae.

Omawiano zagadnienia związane z dalszym rozwojem pomysłnie rozwijającej się współpracy między oboma krajami, w szczególności rolę, jaką w rozszerzeniu tych związków odegrać mogą parlamenty Polski i królestwa Belgii.

Tego dnia prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczących izb ustawodawczych parlamentu królestwa Belgii — Pierre Harmela i Andre Dequae.

Dokonano wymiany poglądów na rozwój polsko-belgijskich stosunków, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej.

W sobotę Pierre Harmel i Andre Dequae złożyli wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. (PAP)

dziesiątkach i setkach różnorodnych imprez artystycznych. PAP

Jedną z barziej znaczących uroczystości obchodu w Wielkopolsce odbyła się w Grodzisku Wlkp. Uczestniczyli w niej sekretarz KW PZPR — Czesław Gałgan, przedstawiciele wojewódzkich i centralnych władz ZSL oraz przedstawiciele lokalnych władz partyjnych, Stronnictwa i administracyjnych. Pozdrawiając uczestników tej uroczystości I sekretarz KP PZPR w Nowym Tomyszu — Stanisław Komorniczak podkreślił duży wkład rolników i robotników tego regionu w realizację programu żywnościowego. Natomiast sekretarz PK ZSL — Henryk Gapski w swoim wystąpieniu nawiązał do 80-letniej tradycji ruchu ludowego oraz zwrócił uwagę na dokonane już przemiany w rolnictwie i na jego dalsze perspektywiczne rozwijanie.

Głównym akcentem Święta Ludowego w Grodzisku było przekazanie gminnej organizacji ZSL sztandaru. Aktu tego dokonał członek Prezydium WK ZSL — Józef Kowal. Następnie z interesującym programem artystycznym wystąpił Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Centrum Kształcenia Rolniczego w nowotomyskiej Trzciance. (sch)

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Festyny na Ziemi Trzcianeckiej i w Krotoszyńskim

Tegoroczne Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy minęły pomyślnie. Mocnym wielkopolskim akcentem tego festynu były dwa festyny — 17 i 18 maja redakcji miesięcznika „Nurt” oraz „Za Wolność i Lud” na Ziemi Trzcianeckiej, a 18 maja Rozgłośnia Polskiego Radia w Poznaniu w Krotoszyńskim.

W czasie festynu redakcji „Nurtu” oraz „Za Wolność i Lud” odbyły się spotkania z czytelnikami w gminnych szkołach zbiorczych, klubach „Ruch”, wiejskich ośrodkach społeczno-kulturalnych w Krzyżu, Wieluniu Północnym, Jędrzejowie, Siedliszku, Białej i Trzciance. W Trzciance otwarto też dwie wystawy: plakatów Tadeusza Piskorskiego i fotografii Tadeusza Wójcika. Zaprezentowano także wydanie popularnej rubryki „Nurty muzy

ki młodzieżowej” oraz zorganizowano spotkanie z laureatem konkursu „Nurtu” na pamiętniki lotników — Janem Kalenikiem.

W festynie brali udział pisarze środowiska poznańskiego dedykujący swoje książki. Zespół redakcji „Za Wolność i Lud” spotkał się z aktywem ZBoWiD-u.

W niedzielę imprezy odbywały się m. in. w POSTiW-ie w Trzciance nad jeziorem Sarcz. Dokończenie na str. 2

Symposium w Krakowie

Pod patronatem przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego w dniach 20 — 22 bm. odbędzie się w Krakowie sympozjum naukowe pn. „Polacy w Austrii”. Jego organizatorami są Uniwersytet Jagielloński i towarzystwo „Polonia” przy współudziale Związku Polaków w Austrii „Strzecha” oraz towarzystwo austriacko-polskiego w Wiedniu i polsko-austriackiego w Warszawie.

W hołdzie ofiarom hitleryzmu

Na terenie największego w Czechosłowacji byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Teresinie odbyła się w niedzielę 18 bm. wielka manifestacja pokojowa. Została ona zorganizowana z okazji 30 rocznicy wyzwolenia naszych południowych sąsiadów przez armię radziecką.

Rocznica bitwy o Monte Cassino

W związku z 31 rocznicą bitwy pod Monte Cassino w niedzielę

Panorama Sztokholmu



Sródmieście Sztokholmu od setek lat nie było zniszczone, ulega więc tylko drobnym przebudowom. Natomiast rozwój budownictwa mieszkaniowego odbywa się na przedmieściach. W ten sposób stolica Szwecji bardzo się rozrasta, ale możliwości są ograniczone. Miasto zbudowane jest na 12 wyspach których powiększyć, niestety, nie można. Na zdjęciu: jedno z osiedli mieszkaniowych. CAF — Fot. Seko

Porozumienie w Warszawie

Udział polskich przedsiębiorstw w budowie ropociągu w ZSRR

W ramach generalnego porozumienia między Polską a ZSRR o współpracy w budowie obiektów przemysłu naftowego i związanych z tym dostawach ropy naftowej (zawartego w ub. roku), 17 bm. w Warszawie podpisany został protokół o warunkach przebywania i działalności na terenie ZSRR polskich organizacji uczestniczących w budowie tego rodzaju obiektów.

Przedmiotem tego porozumienia jest budowa ropociągu z północno-zachodniej części

Związku Radzieckiego, w rejonie Połocka na terenie Białoruskiej SRR. W wykonywaniu tej wielkiej inwestycji (łączna długość ropociągu wyniesie ok. 900 km), będą uczestniczyć, jako podwykonawcy, polskie przedsiębiorstwa. W rozliczeniu Polska otrzymywać będzie dodatkowo — niezależnie od normalnych kontraktów — radeńską ropę naftową, w określonych rocznych ilościach, przez okres 20 lat.

W porozumieniu ustalono, że strona polska skieruje do ZSRR jednostkę budowlano-montażową, zapewniającą kompleksową realizację robót a podległą specjalnie powołanej dyrekcji budowy ropociągu połockiego. W jej skład wejdą wykwalifikowani specjaliści polscy oraz maszyny budowlane i środki transportu a także materiały i narzędzia.

Protokół podpisali: członek Prezydium Rady PRL, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Alojzy Karkoszka i minister budowy obiektów przemysłu naftowego i gazowniczego ZSRR — Borys Szczerbina.

A. Gromyko w Wiedniu

Do Wiednia przybył wczoraj minister spraw zagranicznych

krótko

Zakończenie wizyty A. Kosygina

W sobotę zakończone zostały w Tunisie rozmowy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Ko-

Proces w Atenach

Sąd apelacyjny w Atenach powziął decyzję rozpoczęcia procesu sądowego przeciwko byłemu premierowi Spirosowi Markezinisowi i dwóm byłym wyższym funkcjonariuszom policji w związku z krwawymi incydentami na Politechnice Ateńskiej, w listopadzie 1973 r. W czasie tych wydarzeń 34 osoby poniosły śmierć, a 1000 zostało rannych.

Rozmowy grecko-tureckie

W sobotę odbyło się w Rzymie wstępne spotkanie ministrów spraw zagranicznych Grecji i Turcji: D. Bitsiosa i I. Caglayangla. Zostało ono określone przez rządy obu delegacji jako serdeczne. Właściwe rozmowy grecko-tureckie rozpoczęły się wczoraj.

Gnieźnieński sztab ORMO najlepszy w Wielkopolsce

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej ma duże zasługi w zapewnieniu porządku publicznego oraz ochronie mienia tak społecznego, jak i wszystkich obywateli. W minioną sobotę, 17 bm., odbyło się w Gnieźnie na pl. Bohaterów Stalina uroczyste wręczenie sztandaru przechodniego Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu Sztabowi Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej miasta i pow. Gnieźno za zwycięstwo w wojewódzkim współzawodnictwie w 1974 r. Drugie miejsce zajął Sztab w Ostrowie, a trzecie — w Kaliszu.

Na uroczystość przybyli m.in. przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Władysław Śleboda, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN Jan Nemoudry, dyrektor Biura Wojewódzkiej Rady Narodowej Bogusław Pawlaczek oraz przedstawiciele władz miejscowych, sekretarz KP PZPR Zygmunt Świerczyński, naczelnik miasta i powiatu Zbigniew Kaszuba.

Gnieźnieńska organizacja ORMO liczy ponad 1300 członków. Na terenie miasta i powiatu działa 41 jednostek specjalistycznych oraz 51 zakładów. Pozytywnym jest fakt, że w ostatnim roku szeregi organizacji zwiększyły się o wielu ludzi młodych, mających za miłowanie do działalności społecznej. Dobrze pracują jednostki specjalistyczne ORMO. Szczególnie wyróżniają się po radnie społeczne do spraw nieletnich w Gnieźnie, Klecku i Witkowie oraz Społeczny Inspektorat Ruchu Drogowego.

Warto podkreślić, że w gnieźnieńskiej organizacji prowadzi nie jest od wielu lat współzawodnictwo pomiędzy sztabami gminnymi i zakładowymi ORMO. W tej pozytywnej rywalizacji w mieście zwyciężyła jednostka przy Wielkopolskich Zakładach Obuwia w Gnieźnieńskich Zakładach Garbarskich, a w powiecie — gmina Klecko przed Witkowie. W co-dziennej działalności gnieźnieńskiej organizacji wyróżniają się tacy ormowcy, jak: Ryszard Lu-

bański, Sylwester Kubacki, Kazimierz Waluszyński i wielu innych.

Na uroczystym zgromadzeniu sztandar przechodni komendantowi miejskiemu i powiatowemu ORMO mjr. rez. Zygmuntowi Pazderskiemu wręczył przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO, sekretarz KW PZPR Władysław Śleboda. Uroczystość zakończył przemarsz jednostek ORMO. (sp)

Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej

Sztandar przechodni dla załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni

14000 pracowników poznańskich przedsiębiorstw komunalnych troszczy się o to, by mieszkańcy miasta mieli gaz, wodę, elektryczność, by ulice były należycie oświetlone o gładkiej i czystej nawierzchni, aby tramwaje i autobusy punktualnie i w miarę wygodnie woziły pasażerów. Starają się również o to, żeby środowisko, w którym żyjemy było jak najprzyjemniejsze i by zlikwidować wszelkie szkody, jakie zadaje przyrodzie organizm wielkiego miasta.

Gospodarka komunalna, to dziedzina coraz bardziej rozległa. Około stu lat temu powstała sieć gazowa, kanalizacja i wodociągi, tyleż mniej więcej tramwaje, ale elektryczność u dostępną mieszkańcom Poznania już jest o parę lat młodszą. Dopiero dziesięć lat temu narodziła się w naszym mieście energetyka ciepła — przesyłanie gorącej wody z elektrociepłowni do domowych kaloryferów i kranów.

Nie ma obiektu budowanego w mieście, w którego powstaniu nie współdziałałyby służby komunalne — doprowadzenie wody, energii, odprowadzenie ścieków, ulice, drogi osiedlowe, zieleni, oświetlenie — to niezbędne składniki każdego nowo budowanego osiedla, gmachu publicznego, arterii komunikacyjnej.

Zrozumienie ważności spraw komunalnych ze strony władz pozwala coraz lepiej kształtować środowisko miasta, w którym żyje ponad pół miliona ludzi. 1 miliard 622 miliony złotych wartość były wszystkie do konania przedsięwzięcia Poznańskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej w roku 1974. Nie sposób nie wspomnieć o oddanej do użytku wy-

Po XVII Plenum KC PZPR

Wraz z większymi uprawnieniami wzrośnie odpowiedzialność gmin wiejskich

Urzeczywistnienie trzeciego etapu reformy administracji i nowego podziału kraju na województwa mieć będzie duże znaczenie dla dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju gmin miejskich i usprawnienia działalności urzędów gminnych.

Już obecnie, biorąc statystycznie, zadania i uprawnienia naczelnika gminy, urzędu gminnego, obejmują przeszło 350 pozycji, w tym ponad 80 w dziedzinie rolnictwa, przemysłu spożywczego, skupu i kontraktacji, tj. w podstawowych działach gospodarki żywnościowej. W ciągu dwóch i pół lat swej działalności gminy stały się jednostkami administracyjnymi i gospodar-

czymi zdolnymi do operatywnego zarządzania swoim terenem i elastycznego rozwiązywania różnych spraw społecznych. Gmina miejska stała się jednostką bezpośrednio zajmującą sprawami produkcji rolnej, rozwojem usług, zaopatrzeniem wsi i skupem produktów rolnych, ochroną zdrowia, oświatą, kulturą itp. Funkcja powiatu, który poprzednio spełniał główną rolę w zarządzaniu i koordynowaniu wszelkich poczynań w rolnictwie i w życiu społeczno-gospodarczym, zaczęła się w miarę powiększania uprawnień i kompetencji gmin, systematycznie kurczyć i utrzymywanie takiej trzystopniowej struktury administracji nie tylko stało się zbędne, ale hamowałoby działalność i inicjatywę gmin. Dlatego koncepcja likwidacji powiatów i zwiększenia liczby województw, a więc przybliżenia władz wojewódzkich do obywateli, jest spełnieniem oczekiwań mieszkańców wsi. Ważne zadania gmin wiejskich wyznacza przyjęty na XV Plenum KC PZPR perspektywiczny, kompleksowy program żywnościowy i rozwoju rolnictwa, który zakłada dwukrotny wzrost produkcji rolnej do 1990 roku.

Realizacja odpowiedzialnych zadań stojących przed gminami wymaga przyznania im dalszych uprawnień i kompetencji, które przejmą od powiatów, a także większego udziału społeczeństwa wiejskiego w zarządzaniu gminami, czemu sprzyjać będzie proponowana reforma. Obecnie gminy wiejskie będą w stanie sprawnej rozwiązywać sprawy społeczne oraz skutecznie koordynować poczynania wszystkich działających na ich terenie organizacji gospodarczych i instytucji. Zwiększy się rola i umocni działalność służby rolnej, która powinna spełniać wiodącą, koordynującą rolę na terenie gminy w stosunku do innych służb rolnych, instytucji i organizacji współdziałających z rolnictwem. Wzrośnie też ranga samorządu chłopskiego — kółek rolniczych i organizowanych przez nie spółdzielni, obejmujących swoją działalnością usługową teren całej gminy. Wprowadzenie reformy w życie powinno przyczynić się też do kadrowego wzmocnienia gmin, które nie mają jeszcze pełnej obsady etatowej, zwłaszcza jeśli chodzi o pracowników o wysokich kwalifikacjach.

W wyniku reformy — gmina stanie się jeszcze spójniejszym organizmem gospodarczym, a urząd gminny otrzyma wyraźny określony zakres działania i odpowiedzialności. Sama reforma nie rozwiąże jednak nurtujących wieś

i rolnictwo problemów i występujących jeszcze trudności. Stworzy tylko korzystniejsze warunki do ich rozwiązywania, zaś ich wykorzystanie zależy będzie od sprawnego działania urzędów gminnych, organizacji i instytucji związanych z wsią, a przede wszystkim od aktywności wszystkich mieszkańców gminy.

Dotychczasowe bezsporne osiągnięcia rolnictwa powinny iść w parze z dalszą aktywizacją produkcyjną rolników. To prawda, że już w minionym roku rolnictwo w skali kraju osiągnęło, a nawet przekroczyło niektóre zadania zaplanowane na br. Ze pogłowiem bydła już w ubiegłym roku było o ok. 900 tys. szt. a trzody chlewnej o 4,5 mln. szt. wyższe od zakładanego w planie pięcioletnim na koniec 1975 r. Jednakże uzyskany wzrost globalnej produkcji rolnej nadal nie zaspokaja w pełni rosnącego jeszcze zapotrzebowania na żywność, a zwłaszcza na mięso i jego przetwory oraz na warzywa i owoce będzie coraz większe. Fakt ten, jak również potrzeba dalszego podnoszenia poziomu dochodów rolników, wyznacza gminom wiejskim konkretne i odpowiedzialne zadanie poważnego zwiększenia produkcji rolnej. (PAP)

Delegacja TRR RWP w Bangkoku

Normalizacja stosunków Wietnamu Płd. z Tajlandią

Tajlandia wyśle swego ambasadora do Wietnamu Południowego. Między stolicami obu państw zostanie przywrócona komunikacja lotnicza. Oświadczenie w tej sprawie złożył w sobotę po rozmowach z delegacją TRR RWP minister spraw zagranicznych Tajlandii, generał Chatichai Choonhavan.

W sobotę ambasada południowowietnamska w Bangkoku została oficjalnie przekazana delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Wietnamu Południowego. TRR RWP ma wkrótce przysłać do stolicy Tajlandii swego ambasadora.

Przebywająca w Bangkoku

Obchody „Dnia Strażaka”

Spotkanie aktyw pożarniczego w stolicy

Przed „Dniem Strażaka” w sobotę 17 bm. odbyło się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie spotkanie aktyw pożarniczego kraju. W czasie spotkania wręczone zostały odznaczenia państwowe zasłużonym strażakom, przekazano we współzawodnictwie ochotniczych jednostek straży pożarnych oraz nagrody i wyróżnienia.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prezes ZG Związku Ochotniczych Straży Pożarnych — Marian Domagała.

Krzyż Oficerski OOP przyznano kierownikowi studium doskonalenia kadr w WOSP Józefowi Nazarko i komendantowi wojewódzkiemu straży pożarnych Janowi Trojanowskiemu.

W czasie uroczystości 15 osób otrzymało Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a 36 złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

W spotkaniu wziął udział kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Teodor Palimaka. (PAP)

Plenum Rady Główniej FSZMP

W Warszawie obradowało w sobotę Plenum Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Obrady poświęcone były określeniu zadań polskiego ruchu młodzieżowego w realizacji założeń reformy organów władzy i administracji terenowej.

Plenum przyjęło prośbę dotychczasowego przewodniczącego RG FSZMP — Stanisława Cioska o zwolnienie go z tej funkcji w związku z przejściem do pracy w aparacie partyjnym. Stanisławowi Cioskowi złożono podziękowanie za wieloletnią i owocną pracę w ruchu młodzieżowym.

Nowym przewodniczącym Rady Głównej FSZMP wybrano jednomyślnie członka KC PZPR, Zdzisława Kurwskiego, doświadczonego działacza partyjnego i młodzieżowego, I sekretarza KW PZPR w Białymstoku.

W obradach wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babuch. (PAP)

Rewizjonistyczne imprezy w RFN

Dorocznym zwyczajem w okresie Zielonych Świąt rewizjonistyczne organizacje zachodniemieckie nasilają swoją działalność. W roku bieżącym centralnymi imprezami „lata rewizjonistycznego” były trzydniowe „spotkanie Ślązaków” w Essen oraz „zjazd Niemców sudeckich” w Norymberdze. Obie imprezy miały charakter zdecydowanie nie odwetowy. Postarali się o to szczególnie dwaj znani działacze przesiedleńcy — Herbert Hupka i Walter Becher, podkreślając w swoich przemówieniach aktywność ruchu ziomkowskiego w RFN. (PAP)

Zakończenie podróży A. Sadata

Zacieśnienie więzi państw arabskich

Prezydent Egiptu Anwar Sadat zakończył w niedzielę, 18 maja wizytę w Damaszku swoją podróż do czterech krajów arabskich: Kuwejtu, Iraku, Jordanii i Syrii.

Po spotkaniu z prezydentem Syrii Hafezem Asadem i przewodcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaserem Arafatem, które stanowiło zakończenie serii rozmów Sadata z przywódcami arabskimi, prezydent Egiptu oświadczył na konferencji prasowej w Damaszku, że głównym celem jego podróży do czterech państw arabskich było wzmocnienie solidarności arabskiej w związku ze zbliżającą się genewską konferencją w sprawie Bliskiego Wschodu oraz jego spotkaniem z prezydentem USA Geraldem Fordem w Salzburgu. Sadat wyraził pogląd, że w konferencji genewskiej b-zwzlednie powinni wziąć udział przedstawiciele OWP.

W miarodajnych kołach Damaszku panuje pogląd, że w czasie wizyty prezydenta Egiptu w Syrii osiągnięta została znaczna jednomyślność między obu głównymi ośrodkami konfrontacji arabskiej z Izraelem — Sadatem i Asadem. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane okresami przejściowo duże i miejscami opady przelotne oraz lokalnie burze. Temp. maks. od 15 i 18 st. na Wybrzeżu do 23 st. na zachodzie i 28 st. na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

2 STRONA

GŁOS — 19 V 1975

Telefony DONOSZA

● Nieprzebranie przepięsów przez 19-letniego Pawła Z. doprowadziło, w pow. Środa, do tragicznego w skutkach zderzenia się kieranego przezeń motocykla z samochodem. Pasażerka motocykla 19-letnia Anna P. odniosła tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zmarła, natomiast stan Pawła Z. jest ciężki.

● W Ratajach w pow. chodzieskim zderzył się samochód osobowy z motocyklem. Jadący na nim Czesław P. odniósł ciężkie obrażenia i przebywa w szpitalu. Przyczyną wypadku było naruszenie przepisów o pierwszeństwie przejazdu przez kierowcę samochodu Henryka M.

● Podobny wypadek zdarzył się w Zdunach w pow. krotoszyńskim skąd odwieziono w ciężkim stanie do szpitala motorowerzystę Seweryna B. Wpadł on pod samochód osobowy. (b)

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Dokończenie ze str. 1

Z koncertami wystąpił zespół amatorski, orkiestra dęta i zespoły artystyczne szkół Ministerstwa Górniczego i Energetyki z Pili. Z uroczystym koncertem na stadionie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Obecni byli m. in. kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR, prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD Marian Jakubowicz oraz I sekretarz KP PZPR Pila — Trzcianka Marian Cybulski. W czasie trwania festynu odbywał się także wiosenny jarmark handlowy oraz imprezy sportowe: turniej młodego piłkarza o nagrodę „Nurtu” oraz „Za Wolność i Lud”, biegi przełajowe, podnoszenie ciężarów, mecz piłki nożnej Sparta Oborniki — Lubuszanie Trzcianka.

W Krotoszynie i położonej o-

bok tego miasta wzorcowej gminie Rozdrażew odbywał się wczoraj festyn Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu.

W klubach i bibliotekach ze słuchaczami o programie radio-wym dyskutowali dziennikarze redakcji sportowej, literackiej i publicystyki zagranicznej. Z przedstawicielami służby rolnej i przodującymi rolnikami Rozdrażewa oraz okolicznych gmin spotkali się dziennikarze redakcji wiejskiej oraz prof. dr Marian Jerzak z Akademii Rolniczej i redaktor naczelny „Ponad Głosem Gospodarskiego” Eugeniusz Rozdzyński. Na dziedzińcu szkoły gminnej w Rozdrażewie wystąpił zespół muzyczny Rozgłośni Poznańskiej pod dyrekcją Benona Hardego oraz soliści — muzycy, piosenkarze i artyści scen poznańskich. (bran)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje i kieruje: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sękowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19-60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: woty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-1'

Tak rodzi się stal

Wielkie budowy mają to do siebie, że z czasem obrastają legendą. Tak było z Nową Hutą, Turoszowem, Lubinem, Koninem. Teraz mamy budowę największą z największych — hutę „Katowice“. — Czy też rodzi legendę? Zapewne! Nie będzie już jednak legenda tak barwna jak tamte. Na pytanie dlaczego? — odpowiedzieć można krótko: inne czasy.

Do wielkich inwestycji już się przyzwyczailiśmy. A jednak pociągają nas romantyka, swą niepowtarzalnością. Bo każda z nich to nowe doświadczenie, to wpływ na ileś tam tysięcy ludzkich losów; tych co budują i tych co potem w nowych zakładach pracują. Wielkie inwestycje zmieniają krajobrazy, zmieniają ludzi, zmieniają Polskę...

Nie sposób nie popaść w te refleksje i zadumę, oglądając największy polski plac budowy — słuchając jednocześnie opowiadania o tym, co było w tym miejscu przed trzema laty i o tym, co będzie za następnych parę.

Huta „Katowice“ — to już właściwie nie nazwa wielkiej inwestycji ale hasło, oznaczające rozmach, ogrom prac, nowoczesność organizacji i techniki. Jest to też wizytówka tego do czego doszliśmy, a jednocześnie zapowiedź potrzeb następnych. Jeszcze większych.

INWESTYCJA

Zajęto pod nią 1100 hektarów gruntu. Rósł w tym miejscu karłowaty las, który — jakby na dowód dla niedowiarów — miejscami zostawiono nietknięty. I równie chętnie gospodarze go pokazują jak wielkie konstrukcje. I jeszcze dodają, że tak samo ochoczo jak do budowy, zabrano się do pielęgnacji 1500 hektarów lasu wokół huty.

25 kwietnia 1972 roku na teren budowy wjechały pierwsze buldożery. W ciągu roku, przebiegającym 22 miliony metrów sześciennych ziem. Było to przygotowanie terenu. W następnym roku roboty przeszły o poziom niżej — wykonywano tzw. uzbrowienie, wznoszono fundamenty zdolne udźwignąć tysiące ton konstrukcji. I w trzecim roku — 1975 — huta zaczęła dźwigać się w górę. Wysoko. Najwyższym jej punktem będzie szczyt komina sięgający niemal 300 metrów.

Teraz widać już kontury najważniejszych obiektów. Wielki piec (jego pojemność 3 200

m sześciennych), jest prawie dwa razy większy niż największy dotychczas, znajdujący się w Hucie im. Lenina, stalownia, tlenownia, aglomerownia, chłodnia kominowa, konwertory itd. To jest pierwszy etap budowy. Już przygotowuje się drugi i trzeci. W trakcie robót huta rośnie także w pracowniach projektowych, po trzeby bowiem już przekroczyć jej pierwotnie założone zdolności.

O ogromie prac świadczyć mogą liczby: trzeba ustawić 183 000 ton konstrukcji budowlanych, 27 000 ton konstrukcji technologicznych oraz 187 000 ton urządzeń.

BUDOWLANI

Obecnie na tym olbrzymim placu budowy znajduje się ponad 20 000 ludzi z 72 przedsiębiorstw, których siedziby mieszczą się w całym kraju. Ci ludzie wpisują w swój życiorys hutę „Katowice“, tak jak ich poprzednicy wpisywali Nową Hutę czy Turoszów. Zdarzają się zresztą tacy, którzy pracowali na kilku znaczących inwestycjach.

Czym różni się ta od poprzednich, oprócz tego, że jest największa? Odpowiedzi na to pytanie jest wiele, poczynając od warunków pracy: inwestycje rozpoczęto od obiektów socjalnych. Nowoczesne stołówki, szwedzkie bary, świetnie wyposażone hotele robotnicze, mieszkania (oczywiście nie ma ich pod dostatkiem, ale najlepsi fachowcy otrzymują je bez kłopotów), przychodnia lekarska, kioski. Na placu budowy jest nawet księgarnia, i to doskonale zaopatrzona.

Do rozmachu inwestycji do stosowano też model organizacji zarządzania. Jest to również nowum w polskiej praktyce inwestycyjnej. Powołano sztab budowy, w którego skład weszli najlepsi specjaliści sprawdzić na innych budowlach. Szefowi generalnej dyrekcji, inżynierowi Henrykowi Vogtowi, dano szczególne uprawnienia, przypięto wujak do stanowiskiem wiceministra budownictwa. Wszystko podporządkowane jednemu zasadniczemu celowi: inwestycja jest tak potrzebna gospodarce, że nie może opóźnić się jej uruchomienia ani o dzień. Harmonogram robót tak został opracowany, że właściwie nie ma sposobu ani na ich przyspieszenie, ani spóźnienie. Cały ten ogromny mechanizm musi działać z dokładnością do jednego dnia.

W czwartym kwartale przyszłego roku przewidziany jest pierwszy spust surówki. Równocześnie w ciągu trzech miesięcy nastąpi rozruch całego pierwszego etapu budowy. Tego — takiego spiętrzenia oddawanych do użytku obiektów — też jeszcze w naszym kraju nie było.

STAL

A u podstaw wszystkiego leży stal. Przez dwadzieścia lat nasze huty jakoś nadążały ilościowo za potrzebami przemysłu. Nie wytrzymały jednak przyspieszenia ostatnich czterech lat. Stali zaczęło brakować. Przede wszystkim takiej, która umożliwia najbardziej nowoczesną produkcję. Zdecydowano się więc w ciągu kilku lat wydać na hutę „Katowice“ 60 miliardów złotych.

Efektom tych nakładów będzie 9-10 mln ton stali rocznie, poczynając od roku 1982. Taką bowiem ma być zdolność produkcyjna zakładu. W 1976 produkcja zostanie podjęta, w dwa lata później wyprodukuje się już 4,5 mln ton. Potem systematycznie, aż do 10 mln ton. Dużo to czy mało? Obecnie, w roku 1975, wszystkie polskie huty wyprodukują niecałe 15 mln ton.

Dzięki hucie „Katowice“, stali nie tylko będzie więcej, ale stanie się ona lepsza. Montowane tutaj urządzenia stanowią to, co w dziedzinie hutnictwa jest najnowsze w świecie. Dzięki nim stal zawierająca będzie znikome ilości zanieczyszczeń, będzie też lepiej walcowana.

HUTNICY

Będzie ich już w przyszłym roku w „Katowicach“ ponad 11 000. Po całkowitym zakończeniu budowy zatrudnienie osiągnie tutaj poziom 22 000. Zaczętki tej kadry już zostały stworzone. Obecnie setki hutników przechodzą szkolenie w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i innych krajach. Muszą się uczyć obsługiwać konwertory, taśmociągi, walcarki, urządzenia wyładowcze. Muszą opanować nowe procesy technologiczne, poznać się na maszynach sterujących produkcją, zgłębić tajemnice komputertów.

Wtedy dopiero efekt tych wyłożonych 60 mld złotych będzie stu procentowy.

JAN KORZENIEWSKI

Po raz pierwszy odwiedziłem Salę Tradycji Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa mieszczącą się w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu — przed rokiem. Od tego momentu tę pouczającą i ze wszech miar interesującą ekspozycję obejrzało ponad 4 000 osób. W księdze pamiątkowej przybyło wpisów, zwłaszcza tych, poczynionych uczniowską ręką. Spodobał mi się szczególnie jeden z nich, najpiękniej i najpełniej odzwierciedlający chyba intencje organizatorów oraz odczucia zwiedzających: Myśleć o przyszłości — znaczy znać i szanować przeszłość.

W jednej części Salę Tradycji — zdjęcia, unikalne dokumenty, broń, mundury milicyjne. Szereg przedmiotów, składających się na obraz walki o wolność i utrwalanie władzy ludowej. Pożółkłe milicyjne le-



gitymacje, fotografie poległych funkcjonariuszy MO i SB.

Część druga — poświęcona współczesnym, nie tak odległym czasem. Zgromadzono tu materiały ukazujące rozległe działania obu służb, codzienną pracę funkcjonariuszy w trosce o ład, porządek, bezpieczeństwo.

Wśród zwiedzających to niewielkie muzeum dominuje młodzież: szkolna, pracująca, milicjanci. Nie brak też starszych. Dla jednych jest to lekcja historii, której tak łatwo się nie zapomina, dla drugich — przywołanie w pamięci znanych obrazów.

Kustosze Salę Tradycji — Stanisław Dworczak, jest nie tylko świetnym cicerone, ale

Myśleć o przyszłości znaczy znać i szanować przeszłość

także jednym z tych, dla których wiele fragmentów ekspozycji stanowi jakby częstkę własnego życiorysu.

Do milicji wstąpił w styczniu 1945 roku w Srodzie. Piliński zadał nie brakowało. Zajął się jednym z nich — organizacją transportu. Do dziś wspomina tamte dni, pomoc radzieckich żołnierzy, nawiązane przyjaźnie, sprawdzające się w walce i pracy. Po 28 latach milicyjnej służby, będąc szefem transportu w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poz-

naniu — odszedł na emeryturę. Obecnie jest członkiem ZBoWiD, działa w komisji propagandy i współpracy z młodzieżą; jest zastępcą przewodniczącego Komitetu Osiedla im. Świerczewskiego — Zachód; pełni pieczę nad Salą Tradycji MO i SB. Czy mógł wybrać spokojniejsze życie? Odpoczynek przy lekturze, zająć na działce?

— Wielu jest takich — mówi Stanisław Dworczak — którzy w tamtych dniach nosili białe-czerwone opaski na rękawie potem przez długie lata pełnili milicyjną służbę, a następnie, po przejściu na emeryturę, nie mogli, nie potrafili przyjąć biernej postawy wobec życia. Zostali członkami ZBoWiD w milicyjnych kołach — pełnią nadal funkcje w sztabach ORMO, są sekretarzami terenowych organizacji partyjnych, członkami samorządu mieszkańców.

— „Do czego zmierzam? Znajdujemy się w Salę Tradycji. Jej zaś zadaniem jest przekazywanie — zwłaszcza młodemu — nie tylko pouczającego obrazu historycznego i współczesnych działań MO i SB. Chodzi o coś więcej. O to, by uświadomić ludziom wkraczającym w życie, iż przeszłość i przyszłość spletały się ze sobą ściśle nie tylko w ekspozycjach ukazanych w tej sali. Także w naszej codziennej służbie. Patriotyzm, odwaga, obywatelskie działania — były przecież potrzebne nie tylko w tamtych, trudnych dniach. Staramy się być dobrymi kontynuatorami owych tradycji. A przede wszystkim — chcemy, by właściwy sens tych prawd dobrze pojęła młodzież nasi następcy.

ZBYSZEK KRUSZONA

Nowości w okretowej rodzinie

Do zbiornikowców, masowców i drobnicowców zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Z rozumieniem terminu kontenerowiec bywają już kłopoty, a już OBO, RO-RO czy LPG są dla wielu ludzi określeniami całkowicie hermetycznymi. Spróbujmy je rozszyfrować.

Rozrastanie się okretowej rodziny spowodowane jest występowaniem również w żegludzie zjawiskiem specjalizacji. Uniwersalny frachtowiec wożący wszystkiego po trochu, już nie ma niemal istnieć. Kurczy się

również pole działania uniwersalnego drobnicowca. Jego dziedzinę uszczuplił przede wszystkim kontenerowiec, zwany też pojemnikowcem, a więc statek przewożący wyłącznie lub niemal wyłącznie towary w znormalizowanych pojemnikach (kontenerach). Dzięki temu przeładunek zostaje wydatnie przyspieszony i unika się uszkodzenia towaru.

RO-RO (angielskie słowa Roll on-Roll off) jest statkiem, na który kontenery wjeżdżają na kołach. Przeładunek poziomy, teczny daje dalsze oszczędności czasu. Pierwszy w Polsce taki statek buduje obecnie Stocznia Gdańska.

W najbliższym czasie do eksploatacji pod polską banderą zaczną wchodzić barkowce, statki, które miast pojemników wożą na pokładzie całe barki.

OBO (Oil, Bulk, Ore) jest statkiem budowanym do przewożenia ropy, suchych ładunków masowych i rudy. Względna uniwersalność stanowi tu też cechę specyficzną. Armator, który taki statek zamawia robi to z myślą o specjalnym kombinowanym sposobie eksploatacji. Podobnie jest rzecz ma z rudosamochodowcem.

Bardzo specyficznym statkiem jest gazowiec, jednostka do przewożenia ciekłego gazu. Jeden typ gazowca LPG służy do przewożenia skroplonego butanu w temperaturze minus 60 st. drugi znacznie trudniejszy w budowie LNG do przewożenia gazu ziemnego w temperaturze minus 160 stopni. Produkcję obydwu typów podejmuje stocznia gdańska. Chlubą stoczni szczecińskiej jest natomiast chemikaliowiec, statek przystosowany do przewożenia aż 30 różnych rodzajów chemikaliów żrących i wybuchowych i niebezpiecznych dla zdrowia.

Wraz z pogłębianiem się specjalizacji w żegludzie, wzrosnąć zapewne liczba nowych typów statków i terminów kończących się na „owiec“. Zjawisko to występuje także w rybołówstwie. (pk)

STRONA

GŁOS — 19 V 1975

3

Biadamy na temat rozrzutności pieniędzy, czasu i dóbr trwałych, ale jakoś obcy jest nam odruch natychmiastowego reagowania na widok oczywistego marnotrawstwa, jeśli dotyczy ono spraw drobnych, nie mieszczących się w rejonach prokuratorskich zainteresowań. Częstokroć jest nam obojętne działanie różnych osób, przysparzające strat nie komu innemu jak nam właśnie. Oczywiście zareagowalibyśmy ostro na widok łobuza skrobiącego lakier naszego samochodu, ale jeśli będzie on rysował gwoździem po ścianie miejskiego autobusu, mało kto mu zwróci uwagę. Podobnie, gdy ktoś rozwali lampę w parku, to co najwyżej pocujemy do niego urazę, za to, że teraz jest ciemno wieczorami, ale refleksja — iż za naprawę tej lampy przyjdzie zapłacić ze społecznych funduszy — raczej już do nas nie dotrze.

„Francuz, kiedy widzi jakieś marnotrawstwo w zakresie służb publicznych, robi dużą awanturę jako podatnik; ma on głębokie przeświadczenie, że to właśnie jego pieniądze idą na marne. Polak odgryza się z rzadka — raczej jako społecznik niż osoba, która jest zainteresowana: pisze na przykład do gazety, że

**prosto
z mostu**

gdzieś tam wyrzucono na złom cenne części zamienne. Dlaczego Polak nie czuje się prawie nigdy podatnikiem, czyli osobą dotkniętą przejawami marnotrawstwa i niegospodarności? — pisał niedawno w „Polityce“ M. Radgowski.

Za przykład obojętnej postawy osoby nie tracącej cichych niech posłusz „gapowiczostwo“ w tramwajach i autobusach. W gruncie rzeczy nie interesuje nas, czy pasażer obok zapłacił za przejazd, czy też jedzie za darmo. Nie patrzymy wchodzącym do wozu na ręce, nie domagamy się okazania kart miesięcznych współpasażerom — jak to się praktykuje w niektórych krajach ościennych — przez osoby, które nie wykupiły biletów w automacie. Ba, na człowieka, który bez żadnej legitymacji domagałby się pokazywania biletów, popatrzymy z największą niechęcią i podejrzeniem go będziemy o jakieś odchylenie od normy.

Gapowicze

Ze powszechne i kosztowne jest zjawisko nieplacenia za przejazdy środkami komunikacji miejskiej, świadczyć może choćby niepodziwana kontrola przez prowadzoną któregoś dnia na jednej z podmiejskich linii autobusowych poznańskiego MPK. Dwóch kontrolerów w czasie czterech godzin ujawniło 36 „gapowiczów“. Pracownicy MPK byli zdumieni tak niespodziewanie obfitym „połowem“. A iluż ludziom „udało się“ w ciągu długich miesięcy, gdy nikt od nich biletów nie wymagał? Możemy tu powiedzieć, ilu osobnikom się „nie udało“: w 1974 roku kary za przejazd bez biletów autobusami i tramwajami zapłaciło w Poznaniu 34 000 osób. W MPK wyraża się opinię wysoce prawdopodobną, że wptywy z tytułu kar dalece są niższe od strat, jakie powodują pasażerowie bez biletów.

„Gapowicz“ bije po kieszeni nie kogo innego, jak współpasażerów, współoby-

wateli-podatników. Komunikacja publiczna jest tania dla użytkowników, a tym samym deficytowa dla MPK. Brakującą do kosztów eksploatacji kwotę musi dostarczyć z budżetu państwa. A jak da więcej na tramwaje (bo będzie mniej wpływów z biletów) — to poskapi na żłobki czy oświetlenie jakiejś bocznej uliczki.

Niepokojące jest także częste zjawisko solidaryzowania się pasażerów z przysłupaniem przez kontrolera „gapowiczem“. Przecież taki człowiek, jeśli świadomie wyłudza przejazd, jest oszustem. Prawda, że to jego oszustwo jest znikomej miary. W końcu bilet tramwajowy kosztuje tylko złotówkę. Ale czy kto ustalił próg, do którego bezkarnie można sobie coś przywłaszczyć lub za coś nie zapłacić?

Kiedy murarze budujący szkołę zmarnują kilka ton pozostawionego na deszczu cementu, to przeciętnie wy-

robiony obywatel potrafi sobie tę szkodę uzmysłowić. Ale wobec pasażera na gapę będzie o wiele bardziej tolerancyjny, nawet będzie współczuć takiemu, gdy tramwajowy „spryciarz“ wpadnie w ramiona kontrolera i przyjdzie mu zapłacić karę. Na ogół kalkulujemy sobie tak: ten co jechał na gapę, mógł wcale nie jechać i MPK wcale by złotówki nie zyskało, a tramwaj tak czy owak musi zużyć prąd elektryczny, obojętnie czy jedzie z dwoma pasażerami, czy z całą setką. A „gapowicze“ korzystają z tej przywilejowej aury, jaka ich otacza i przedstawiają własne wyliczenie: jak raz na sto darmowych przejazdów złapie mnie kontroler, to i tak mi się opłaca kara za pięćdziesiątkę.

Jazda bez biletu jest oczywistym, choć nie każde mu do świadomości trafiającym przykładem marnotrawienia groza publicznego przy milczącej aprobacie tych, którzy tracą. Ale czy tylko świadomość znikomej straty jest przyczyną tolerancji dla „gapowiczów“? Jest to także wynik niepełnego rozumienia społecznej własności i mechanizmu społecznych strat, choćby tych, które są wynikiem drobnych tramwajowych oszustw.

TUTEJSZY

TEATRY

W POZNANIU

Nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Ceramika: „Stara pan na”; Noteć: „Pojedynki na wie-
trze”;
CZARNKÓW: nieczynne.
GNIĘZNO Lech: „Żyć razem” i
„Podwodna odyseja”; Polonia:
„Śmiercionośny ładunek”.
GOSTYN: nieczynne.
JAROCIN: „Sutjeska” cz. I i II.
KALISZ Kosmos: remont; Oaza:
„Dziwaczyna z laską”; Stylowe:
„Awans” i „Drogi do ojczyzny”.
KEPNO: „Potop” cz. II.
KŁODAWA: nieczynne.
KOŁO: „Pygmalion XII”.
KONIN Centrum: „Samuraj i
kowboje” i „Britannic w niebez-
pieczeństwie”; Górniki: „Człowiek
z cudzym mózgiem”.
KOSCIAN, KROTOSZYN, KÓR-
NIK: nieczynne.
KRZYŻ: „Orzeł i reszka”.
LESZNO: „Złoto dla zuchwa-
łych”.
MIĘDZYCHÓD: „Ziemia obiecana”.
NOWY TOMYŚL, OBORNIKI:
nieczynne.
OSTROW Roma: „Joe Hill”;
Święto: „Osaczeni w dolinie”.
OSTRZESZÓW: nieczynne.
PILA Iskra: „Zła noc”; Koral:
„Charley Varrick” i „W drodze
na Kasię”; Sokół: nieczynne.
PLESZEW, RAWICZ, ROGÓŹNO,
RYCHTAŁ, SŁUPCA: nieczynne.
SREM Klubowe: „To jeszcze nie
miłość”; Słonko: „Los generała”.
ŚRODA: nieczynne.
SZAMOTULY: „Szach królowej
brylantów”.
TRZCIANKA: nieczynne.
TUREK: „Ziemia obiecana”.
WĄGROWIEC, WOLSZTYN,
WRZEŚNIA: nieczynne.

FOTOPLASTIKON — g. 13—18
„Monte Cassino”.

OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul.
Krańcowa i ul. Zwierzyniecka —
g. 9—18.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty;
8.05 U przyjaciół — Nauka i
technika w krajach socjalistycznych;
8.10 Mel. naszych przyjaciół;
8.35 Na czarnych i białych klawiszach;
9.05 Muzyka; 9.25 Z różnych
stron Kraju Rad; 10.08 Tańce z
różnych epok; 10.30 „Czarne jagody”
— fragm. 7 pow.; 10.40 Leksy-
kon jazzu „B” — odc. IV; 11 „Gór-
nik” express muzyczny; 11.18 Nie
tylko dla kierowców; 11.25 Reflek-
sy; 11.30 Łódź na muzycznej ante-
nie; 12.05 Łódź na muzycznej ante-
nie — cz. II; 12.40 Konc. żywe; 13
Śpiewy staropolskie; 13.30 Poulenc
— Sinfonia; 14.05 Wyzita w
„Mazowsze”; 14.30 Sport to zdro-
wie; 14.35 Piosenki do słów W. Mły-
narskiego; 15.10 Listy z Polski;
15.15 Muz. popularna; 15.35 Gra ka-
towieli zespół taneczny „Me-
trum”; 16.15 Propozycje do Listy
Przebojów; 16.35 Aktualności kul-
turalne; 17.20 Radiokurier; 17.35 Ko-
lumbowie radiofonii — odc. III; 18
Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko
dla kierowców; 18.30 Przeboje non
stop; 19.15 Gwiazdy polskich
estrady; 19.45 Społem dla wspólnego
dobra; 20.15 Płytki; 21 „Czy
znasz swoje prawo?” — Kodeks
Pracy — aud. prawna kobiet; 21.15
Duety wokalne; 21.40 Z nagrań Ro-
berty Flack; 22.15 Muzyka ludowa
Wschodu — Baglades; 22.30 Mini
recital wieczoru — Wanda Warska;
23.05 Informacje o Wyścigu Poko-
ju; 23.08 Korespondencja z zagra-
nic; 23.13 Muzyka na estradach
świata.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16.05, 19, 22,
23.

Transm. z trasy IX etapu WP:
g. 14, 15, 15.30, 16, 16.30, 16.45.

PROGRAM II: 7.10 Dla nauczy-
cieli — „Przed pierwszym dzwon-
kiem”; 7.35 Posłuchaj i przemys-
la; 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 My 75;
8.45 Czeskie i słowackie mel. lud.
w oprac. artyst.; 9 Dla kl. V i VI
(wych. muzyczne); „Zart w muzy-
ce”; 9.25 Opolskie propozycje mu-
zyczne; 9.40 Tu Radio-Moskwa; 10
„Piegiolate życie” — fragm. pow. B.
Zapaly; 10.20 Szczeciński chór
kameralny; 10.40 Sprawy codzien-
ne — sprawy rodzinne; 11 Dla kl.
VIII (historia) „Warszawski Za-
mek” — rep.; 11.35 Postęp, dom,
nowoczesność — porady praktycz-
ne dla kobiet; 11.45 Od Tatr do
Bałtyku; 12.30 Czas dobrych gos-
parzy; 13 OIRT — „Nowości nauki
i techniki krajów socjalistycznych”
— magazyn; 13.20 Joshua
Rifkin gra ragtime; 13.35 „Kawu-
nia” fragm. pow. „Noce i dnie”;
13.55 Mini przegląd folklorystyczny
— Kenia; 14 Wiecej, lepiej, taniej;
14.15 Śladem inwestycyjnych mili-
ardów; 14.35 Bartok: Divertimento;
15 Program dla dziewcząt i chłop-
ców; 15.40 „Pieśni i tańce świata”
Folklor muzyczny Afryki; 16 „Nau-
ka praktyczna” — Niskie tempera-
tury w technice; 17.20 Antena mło-
dych; 17.45 Poniżej ziemi reman-
ty sport. E. Pacholskiego; 17.50 Ra-
dioexpress; 17.55 Pozn. konc. ży-
we; 18.40 „In mari vita tua — na
morzu życie twoje” — rep.; 19 Mo-
tety Dufaya wyk. Cappella Antigua
z Monachium; 19.15 Język rosyj-
ski; 19.30 Wiersze Tadeusza Śliw-
ki; 19.40 Odtworzenie konc. fina-
łowego z Dni Muzyki Organowej
w Krakowie; 20.50 Saint-Saens —

3 000 izb z Mieszkowa

Wiejskie domy z taśmy

Kiedy mówimy o fabryce domów, mamy na myśli wytwarzanie wielkich elementów płytowych na potrzeby budownictwa miejskiego. Powstają potem z tych płyt i gotowych elementów wieżow-

Trzcianka

W „Lubmorze” rosną efekty racjonalizacji

Racjonalizacja jest istotnym czynnikiem wzrostu efektywności produkcji i ulepszenia warunków pracy. Znajduje to potwierdzenie w Lubuskich Zakładach Okrętowych „Lubmor” w Trzciance. Ruch racjonalizatorski rozwija się od 1971 r. i przynosi spore efekty. Nowatorzy z „Lubmoru” zgłosili już około 90 wniosków, które dotyczyły unowocześnienia technologii produkcji i poprawy warunków bhp. W zlotówkach przy-
noszą one oszczędności rzędu 1,2 miliona. W ubiegłym roku wybrano najaktywniejszego racjonalizatora, którym został Piotr Breitsprecher; wyróżnia się również Karol Rapke.

Szeroko propaguje się w tych zakładach problematykę racjonalizacji. Oglaszane są systematyczne konkursy na najciekawsze rozwiązania techniczne, dla zwycięzców którym funduje się cenne nagrody. Urządza się często wycieczki pracowników do innych przedsiębiorstw tej branży, podczas których wymienia się doświadczenia i „podpatruje” interesujące rozwiązania. Coraz więcej pomysłów racjonalizatorskich przedstawiają młodzi pracownicy w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. (bop)

Ze Środy

Młodzi w PCK

Do najaktywniejszych kół PCK w powiecie średzkim zaliczają się młodzi z Państwowego Technikum Rolniczego w Środzie. Liczące obecnie 180 członków koło, ma na swym koncie godne uwagi osiągnięcia. Wszyscy PCK-owcy przechodzą szkolenie w zakresie umiejętności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, opieki nad osobami starszymi, chorymi.

Obecnie już kilkadziesiąt takich osób ze Środy jest pod opieką członków koła PCK z technikum rolniczego.

W marcu br. zorganizowano na terenie technikum pierwszą akcję oddawania krwi. W przeciągu tej 2-dniowej akcji 63 młodych honorowych dawców krwi z nauczycielką tej szkoły Bożeną Wachowicz oddała dla potrzeb lecznictwa 16 l. cennego płynu.

— Oddajemy swą krew w przekonaniu, że jest ona lekiem niezbędnym dla ratowania ludzkiego życia — mówią młodzi dawcy. W przyszłości — informuje opiekunka szkolnego koła PCK mgr inż. Genowefa Mańka — zamierzamy założyć przy Technikum Rolniczym własny bank krwi. (zkr)

III Symfonia e-moll op. 78 z organami; 21.50 Wiadomości sportowe; 21.55 Teatr PR Studio Współczesne — Cykl: Autoryzowanych słuchowisk „Oddaj buty”; 22.35 Dzieła Tadeusza Bairda; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Bob Vatel — francuski Fats Waller.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: na UKF 69.74 MHz 16.15 Program stereof.; 19.40 Ogólnop. program stereof. PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz Płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Przedział morder-
ców” 2 odc. pow.; 9.10 Dawne i nowe piosenki Michela Fugaina; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Romantyczny Naczel; 10.12 Melodia przypomni ci musical; 10.35 Pod egidą Felixa Pappalardi — zespół The Cream; 10.50 „Szczęściar” 7 odc. pow.; 11 „Wędrownice” na gitarze Gabor Szabo; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Pod egidą Felixa Pappalardi — zespół Mountain; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — magazyn; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych

ce, punktowe, mrówkowe itp. bloki, tworzące całe osiedla.

Ale potrzeby mieszkaniowe nękały nie tylko mieszkańców miast. Ludność wsi, prowadząca coraz bardziej zurbanizowany tryb życia, chce mieszkać wygodnie i nowocześnie. Budownictwo sposobem tradycyjnym i z tradycyjnych, deficytowych materiałów, jest długotrwałe, kosztowne, zważywszy zarówno niedostatek fachowej branży budowlanej jak i wspomnianych materiałów, przede wszystkim ściennych. Dlategoż w końcu nie rozwiązać na wsi budownictwa z gotowych elementów metodą przemysłową?

Jeszcze przed rokiem były tu puste tereny. Wśród mieszkańców Mieszkowa rozeszła się wieść, że wkrótce staną się wsią przemysłową, bo mają u nich budować fabrykę. We wrześniu ub. roku już było wiadomo: w Mieszkowie koło Jarocina będzie fabryka wiejskich domów. Na wielki, 4-hektarowy plac zjechały koparki i spychacze, później pojawiły się dźwigi. Krajobraz zmieniał się niemal co dzień.

Dzisiaj po ośmiu miesiącach od rozpoczęcia pierwszych prac wyraźnie rysuje się kształt fabryki. Spośród zwalów ziemi wyłoniły się hala montażowa i biurowiec, wyrosły wielkie betonowe słupy, na których montuje się suwnice. W drugiej połowie tego roku wyjdą stąd pierwsze płyty, z których konstruowane będą wiejskie domy, w znajdujących się niedaleko PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych; w Chociczy, Taczanowie, Raszewie i innych. Powstaną tam osiedla, jak w miastach, z mieszkowskich płyt będzie bowiem można składać domy w różnych wariantach: kilku- i kilkunastorodzinne, jednopiętrowe i wyższe, w zależności od potrzeb i upodobań. Ich wyposażenie w niczym nie ustąpi wyposażeniu miejskich domów. Będzie wodociąg, kanalizacja, centralne ogrzewanie.

Potrzeby mieszkaniowe są szczególnie duże, zwłaszcza wśród pracowników państwowych i społecznie organizowanych rolników. Wyremontowane i zmodernizowane dawne „czworaki” czy inne pofolwarczne budynki, nie wystarczają. Rosnąca zamożność tych gospodarstw — a co za tym idzie, znaczne odpisy na fundusz socjalno-mieszkaniowy — stwarzają podstawy do zasadniczej poprawy warunków życia pracowników. Mieszkania z taśmy pomogą rozwiązać wiele nabo-
lanych spraw.

Wielkopolska stała się pierwszym regionem w kraju, gdzie z inicjatywy Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego zaczęto produkować domy dla wsi tym systemem. Inwestorem tych fabryk domów jest wrzeński „Stokbet”. Pierwsza z nich ruszyła w Obornikach. Obecnie budowana w Mieszkowie jest od obornickiej bardziej nowoczesna. Jej dokumentację opracowało Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego we Wrocławiu.

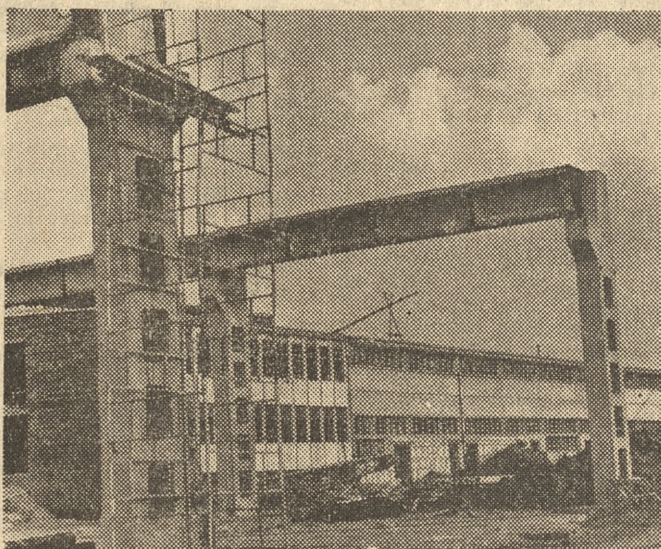
Z ponad 40 elementów produkowanych przez tę fabrykę, będzie można składać domy mieszkalne oraz inne obiekty socjalne i handlowe, a zatem

całe osiedla. Mieszkowska fabryka w pierwszym etapie ma produkować rocznie 3000 izb.

Produkcja domów z taśmy — jeśli mamy budować dużo i szybko — pomoże zrealizować to ważne zadanie. W planie na najbliższe lata jest budowa dalszych takich fabryk, m. in. do roku 1977 ma powstać jedna we Wrześni, a następnie w rejonie Ostrzeszowa i Grodziska.

Doświadczenie zdobywane w rozwijaniu tej dziedziny przemysłu, niewątpliwie doprowadzi do uruchamiania nowych, doskonalszych technologii. Mówi się już np. o budowie ruchomej fabryki domów, która produkować będzie na zamówienie w rejonach o dużych potrzebach mieszkaniowych. W tej sytuacji duże znaczenie mieć będzie uniezależnienie się od kłopotliwego transportu płyt.

ZOFIA DOHNKE



W Mieszkowie koło Jarocina rośnie Fabryka Wiejskich Domów. W ciągu roku od rozpoczęcia elementów prac ruszy produkcja płyt.

Fot. H. Kamza

zawszad o wszystkim

WIĘCEJ MALUCHÓW W PRZEDSZKOLACH

CZARNKÓW. Program rozwoju sieci placówek opiekuńczo-wychowawczych przewiduje, że do roku 1980 wybudowanych będzie w tym regionie 6 nowych przedszkoli, z których 2 w samym Czarnkowie, a pozostałe w: Drawsku, Lubaszku, Młynkowie i Wieleniu. Kilka zaś już istniejących będzie zmodernizowanych i rozbudowanych. Przedsiewzięcia te pozwolą objąć opieką przedszkolną około 60 procent maluchów. (bop)

NOWA MIESZALNIA PASZ

OBORNIKI. Ruszyła produkcja w nowej mieszalni pasz miejscowego PZGS-u w pobliskiej wsi Kowanówko. Dzięki zamontowaniu wysoko wydajnych agregatów i znacznemu zautomatyzowaniu procesu mieszalniczego, należy ona do najnowocześniejszych (około 85 ton dziennie) w Wielkopolsce. Obecna roczna produkcja wyniesie 22 000 ton, a po dojeździe do pełnej mocy przerobowej — około 40 000 ton. Uruchomienie tej mieszalni było konieczne ze względu na likwidację starej — przy ul. Świerczewskiego w Obornikach, który to teren przeznaczono pod budownictwo mieszkaniowe. (bop)

TTR — Matematyka, 1. 43 — Układy nierówności; 15.50 — NURT — Pedagogika — Znaczenie autorytetu w wychowaniu; 16.30 — Dzieńnik (kolor); 16.40 — XXVIII Wyścig Pokoju — Berlin — Praga — Warszawa — IX etap — Zielona Góra; 17.25 — Dla dzieci — Zwierzyniec (kolor); 18.15 — Rodowód; 18.30 — Teleskop; 18.50 — Szare na złote — Mam pomysł (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr Współczesny TV — Iwan Bunin — „Nathalie” scenar. tłumacz. i reż. Tadeusz Junak; 21.20 — Kronika Wyścigu Pokoju; 21.30 — Pegaz (kolor); 22.15 — Dziennik (kolor); 22.30 — Oferty.

PROGRAM II: 17.10 — Program II proponuje; 17.20 — Z dzieł myśli ludzkiej — Człowiek, architekt i budowniczy; 17.50 — Konsylium — cz. I; 18.20 — Na fall przebojów — program TV NR1 (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Sport u sąsiadów (kolor); 21.20 — Konsylium cz. II; 21.25 — 24 godziny (kolor); 21.45 — Spotkanie nad Ratuszem; 22.25 — NURT — Pedagogika.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TTR — Wskazywanie metodyczne, 1. 15; 13.25

Rogozińscy drogowcy wśród najlepszych

Podsumowane zostało zeszłoroczne, krajowe współzawodnictwo 17 istniejących wojewódzkich zakładów transportu i maszyn drogowych. O sporym sukcesie może mówić przedstawiciel Wielkopolski — WZTIMD w Rogoźnie, który zajął wysokie VI miejsce. Zadecydowało o nim znaczne przekroczenie niemal wszystkich wskaźników planowych.

Rogoziński zakład od 1970 roku obsługuje rejon eksploatacji dróg publicznych w Poznaniu, świadcząc usługi przewozowe, wypożyczając ciężki sprzęt i naprawiając maszyny drogowe. Jego rozwój najlepiej ilustruje porównanie: o ile w pierwszym roku przewieziono 1192 tys. ton różnych materiałów, a ogólna wartość zrealizowanych zadań przekroczyła 56 mln. zł, to w ubiegłym roku liczby te wyniosły odpowiednio — 2206 tys. ton i 143 mln. zł. Ta ostatnia kwota oznacza wykonanie

planu globalnej produkcji z nadwyżką prawie 32 mln. zł!

W skład WZTIMD wchodzi 10 placówek terenowych, spośród których najlepszą robotą wyróżniają się: Chodzież, Leszno, Konin i Jarocin. Cała załoga zrealizowała w ubiegłym roku wiele czynów produkcyjnych i społecznie użytecznych wartości miliona złotych. Tym, którzy przodują w pracy zawodowej i społecznej wyróżniono ostatnio na spotkaniu z gospodarzami powiatu i miasta — z okazji Dnia Transportowca i Drogowca — odznaczenia państwowe i resortowe, dyplomy i nagrody. (bop)

Jacek Zagajewski w Galerii Nowej

W poniedziałek 19 bm., o godz. 19 otwarta zostanie w Galerii Nowej w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 5 wystawa malarstwa i rysunku Jacka Zagajewskiego. Artysta dyplom uzyskał w roku 1974 w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu w pracowni Zbigniewa Bednarowicza. Był jednym z współautorów teatru studenckiego „Nurt”. Jest laureatem ostatniego konkursu plastycznego im. J. Wroneckiego. Wy-
stawa w Galerii Nowej jest debiutem Jacka Zagajewskiego.

Podczas poniedziałkowego wernisażu z recitalem poezji m. in. Edwarda Stachury wystąpi aktor Teatru Nowego w Poznaniu Wiesław Komasa. (x)

tu się sprzedaje

Podobnie jak w ubiegłą niedzielę, również wczoraj GIEŁDA SAMOCHODOWA zlokalizowana przy ul. Bema w Poznaniu, cieszyła się dużym powodzeniem. Na parkingach panował tłok, a i kandydatów na kupujących było sporo. Mieli oni zresztą w czym wybierać.

Jak zwykle najwięcej było „Fiatów”. Widzieliśmy kilka wozów produkcji ostatnich miesięcy — model MR—75. Ich ceny kształtowały się w granicach około 210 000 za pojazd z silnikiem 1500 ccm oraz 195 000 — 1300. „Fiaty 125p” produkcji ubiegłorocznej kosztowały w granicach 163 000 za pojazd wyposażony w silnik 1500 ccm do 140 000 (1300). Dużo tańsze były samochody „Fiat 125p” wyprodukowane w latach 1969 — 1972, których również kilka zauważyliśmy na wczorajszej giełdzie samochodowej. Kosztowały one od 115 000 za rocznik 1969 do 130 000 za samochód wyprodukowany w 1972 roku. Wystawiono również do sprzedaży kilka „Fiatów 126p”. Ceny w granicach 100 000 złotych.

Jeżeli chodzi o inne samochody osobowe rodzimej produkcji to sporo było „Syren”. Wozy tej marki można było kupić już za 35 000 — rocznik 1962. Były też modele za 45 000 70 000 i 80 000. Widzieliśmy również „Warszawy”. Ich ceny kształtowały się od 30 000 do 75 000, z tym jednak, że trudno było zorientować się w wartości tych pojazdów i ich wieku, gdyż wszystkie były co najmniej po jednym kapitalnym remoncie.

Jeżeli chodzi o „Wartburgi” to starsze modele kosztowały w granicach 40 000 do 60 000 złotych, natomiast nowsze ponad 100 000 złotych. Mniej niż zwykle było samochodów marki „Dacia”, „Moskwicz” i „Skoda”, natomiast „obrodziły” wozy dostawcze, przede wszystkim „Zuki” i „Nysy”. (s)

★

RYNEK ŁAZARSKI. Kolorowo, wiosennie, pachnąco — tak w skrócie określić można wygląd targowisk miejskich. Tak też jest i na Rynku Łazarskim.

Coraz więcej świeżych warzyw. Na straganach piętrzą się rzodkiewki po 2 — 2,50 zł za pećkę, zielony koperek, młoda cebulka. Wśród też jest świeżej kalarepki. Sztuka za-
leżnie od wielkości kosztuje 4 — 6 zł. Młoda marchewka, choć na razie jeszcze jej niewiele po 3,50 — 4 zł za pećkę. Pojawiały się też szparagi. Ich cena kształtuje się różnie. Poukładane są we wiązki po 10 zł, 12, większe po 25 — 26 zł. Można też kupić na kilogramy wtedy za szparagi średniej wielkości pięci się 36 zł za kilogram. Jest też i drugi gatunek tych warzyw, tak zwane „na zupek”. Te oczywiście kupić można po cenach niższych.

Sporo też na straganach znajduje się sałaty, rabarbaru, szpinaku, którego cena utrzymuje się 10 zł za kilogram. Coraz więcej też pomidorów. Te najładniejsze kosztują 90 — 100 zł za kilogram, mniejsze po 80 zł. Na razie też kupowane są jako rarytas, po dwa, trzy, ćwierć kilo...

Znacznie mniejsze powodzenie mają jaskółki. Trudno się dziwić. Straciły na wyglądzie, wartości, smaku, a ceny jak to o tej porze roku wysokie. Klienci pytają już o truskawki. Bardzo dużo jest kwiatów i to zarówno ciętych jak i kwitnących sadzonek stokrotek, bratków, begonii, przeznaczonych do przydomowych ogródków, na działki, balkony, kwiatniki. Trwa sezon tulipanów, konwalii, jeszcze kwitną narcyzy. Są też całoroczne goździki i coraz to piękniejsze róże. Sprzedaje się też całe naczynie z białych i błękitnych. Stoją ich bukiety we wianach, wianach, garnkach.

INFORMACJA EKSTRA: Aby tradycji stało się zadość i „Zielone Świątki”, które przypadają wczoraj pachniały wiosennym tatarakiem, sprzedawano pećki tego zela na Łazarskim Rynku. (len)

tu się kupuje

Zakłady Przemysłu Metalowego
H. CEGIELSKI
Odlewnia Żeliwa w Śremie
ulica Staszica nr 1

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych

Zasadniczej Szkoły Zawodowej
(3-letniej) w specjalności

FORMIERZ - ODLEWNIK.

● Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.

● W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:
— w I roku nauki — 480,— zł/m-c,
— w II roku nauki — 600,— zł/m-c,
— w III roku nauki — 6,50 zł/godz.
Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej nauce zawodu mogą otrzymać premię.

Po ukończeniu nauki absolwenci mogą starać się o przyjęcie do Technikum Odlewniczego dla Pracujących.

Dla uczniów zamiejscowych gwarantujemy zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

Rozpoczęcie nauki odbędzie się dnia 1. IX. 1975 r.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych HCP — Filia w Śremie, ul. Staszica 3 — codziennie w godz. od 8—15, tel. 744 — 748, w. 322. 1220-K2

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kąprzaka w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 39 — zatrudnia

— kucharkę,

— pomoce kuchenne,

na kolonii letniej dla dzieci w Kamfonie, pow. Międzychód od 15 czerwca do 10 lipca i od 12 lipca do 8 sierpnia 1975 r.

Szczegółowych informacji udziela dział socjalny codziennie w godz. od 8—13 przy ulicy Marcelesińskiej 18, telefon 67-12-83. 2647-K1

Przetargi

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa - Książka - Ruch”, Poznańskie Wydawnictwo Prasowe w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu osobowego marki Wolga M-21, nr silnika 447949, nr podwozia 373462. Cena wywoławcza: 90.200,— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 2 czerwca 1975 roku o godzinie 12 w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 19.

Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10—12 przy ulicy Grunwaldzkiej 19.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PWP — Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, pokój 30, w godz. od 13—14, najpóźniej w przeddzień przetargu. 46-B

Dnia 15 maja 1975 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, w wieku 74 lat

TADEUSZ MARCZYŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

żona i synowie z rodzinami

Ul. Głogowska 71 m. 5. 13560g

W dniu 15 maja 1975 r. zmarł

HENRYK PILAWSKI

agrochemik

W Zmarłym żegnamy cenionego kolegę oraz dobrego i życzliwego człowieka. Rodzinie Zmarłego wyrażamy głębokiego współczucia składają

pracownicy

Powiatowego Biura Geodezji i UR
w Czarnkowie 13545g

W dniu 15 maja 1975 r. zmarł nasz pracownik

HENRYK PILAWSKI

st. specjalista na powiat czarnkowski, wyróżniony odznaką „Za zasługi w rozwoju Województwa Poznańskiego”.

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę, przyjaciela i pracownika.

Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 18 maja 1975 r. na cmentarzu komunalnym w Czarnkowie.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy najgłębszego współczucia składają

Kierownictwo — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy
Wojewódzkiej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Poznaniu 524-K3

† Dnia 15 maja 1975 r. zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasza kochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 61, sp.

MARIA TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Smolna 2. 13611g

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „GUMA”

w Poznaniu, ul. Albańska 17, tel. 622-17

informuje, że w bieżącym miesiącu

URUCHOMIONO

NOWOCZESNE URZĄDZENIE

produkcji NRD

DO BIEŻNIKOWANIA OPON

o wymiarach:

520×13 — cena 142 zł/szt.

560×13 — cena 175 zł/szt.

600×13 — cena 214 zł/szt.

560×15 — cena 200 zł/szt.

W najbliższych tygodniach uruchomione zostanie bieżnikowanie wszystkich pozostałych wymiarów opon samochodów osobowych. Termin wykonania 7—10 dni. Gwarantujemy wysoką jakość wykonanych usług.

Zlecenia przyjmuje punkt przyjęć Poznań, ul. Findera 129, tel. 629-45.

2345-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych budynku czasowego znajdującego się nad jeziorem Dymaczewskim k. Poznania. Łączna powierzchnia elewacji około 800 m².

Blizszych informacji udzieli S. S. Inwestycji, pokój nr 105, tel. 66-00-41, wewn. 134.

Termin wykonania robót — do uzgodnienia. Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Pisemne oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod w. wym. adresem.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do wyboru oferenta bez podania przyczyny. 2761-K1

Poznańskie Zakłady Papiernicze ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu osadnika ścieków w w Czerwonaku.

W ramach zlecenia planuje się przełożenie i uzupełnienie płytkami chodnikowymi utwardzonych nawierzchni przy osadnikach na powierzchni około 500 m².

Szacunkowa wartość robót: około 400 tys. zł. Rozliczenie nastąpi w oparciu o kosztorysy wykonawcze.

Zapewniamy dostarczenie podstawowych materiałów.

Termin wykonania do końca listopada 1975 r. Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika i Energetyka PZP, tel. 592-42.

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Termin składania ofert — 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert 15 dnia o godz. 12. 2744-K1

W dniu 16 maja 1975 r. zasnęła w Bogu

KAZIMIERA SMOGUR

z domu Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Rycywole.

W smutku pogrążona

rodzina

Lubor 3, Zabikowska 60 m. 34. 13597g

Dnia 16 maja 1975 r. po latach cierpień odszedł od nas nasz najdroższy syn, brat i wujek

TADEUSZ KOŁODZIEJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

13603g

Dnia 15 maja 1975 r. zmarł nasz b. pracownik

WŁODZIMIERZ SZCZEPAŃSKI

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy
Narodowego Banku Polskiego
Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu 525-K3

Dnia 16 maja 1975 r. zasnęła w Bogu nasz siostrzeniec, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 52, sp.

WAWRZYN WALKOWIAK

Msza św. odprawiona zostanie dnia 20 bm. o godz. 14 w kościele św. Jakuba.

Po mszy — pogrzeb na cmentarzu w Głuszynie.

Stroskana

rodzina

Ul. Głuszyna 159. 13608g

Dnia 15 maja 1975 roku zmarła

LEOKADIA RATAJCZAK

była ceniona, długoletnia pracownica USC i niezapomniana koleżanka.

Rodzinie Zmarłej wyrażamy serdecznego współczucia składają

Kierownictwo — Rada Zakładowa i współpracownicy
Urzędu Dzielnicowego Poznań - Jeżyce

Pogrzeb odbył się dnia 17 maja 1975 r. w Puszczykowie.

Praca Nauka

Przyjmie pracę chałupniczą, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10095g.

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-39-05. 12289g

Kupię szlifarkę taśmową do drewna i inne maszyny stolarskie. Tel. Gniezno 11-92, od godz. 17—22. 543p

Sprzedam trójkołowy wózek inwalidzki, motorowy, kryty marki Pico-Duo — cena 22.000 zł, nie używany. Jan Kopecki, Zdzieszowa, pow. Gniezno. 9827g

Sprzedam kajak gumowy „Rekin”, komplet akwariów ze stojakiem. Ratajczaka 36 m. 2a, parter. 13447g

Samochody

Forda Taunusa 17 m, dwu drzwiowy, 1966 r., silnik po kapitalnym remoncie — jasny, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11175g.

Sprzedam Warszawę górnosuworową w dobrym stanie. Tadeusz Woźniak, Dakowy Mokre. 10086g

Kupię silnik Wartburga 1000 (używany lub uszkodzony). Poznań, ul. Żurawia 19/21 m. 30. 13155g

Auto Service, Przeźmierowo, Szosa Poznańska 3, dawniej Poznań, Kraszewskiego 30 — poleca fachowe, trwałe i gwarantowane zabezpieczenie antykorozyjne podwozi, jednocześnie przypominamy, że od marca do maja, w ramach udzielonej gwarancji, bezpłatnie uzupełniamy wykonane zabezpieczenie. 9034g

Star A-25, nowy silnik, kabina, przebieg 21.000 km, przebieg D-44 sprzedam lub zamienię na osobowy. Krosno Odrzańskie, Piastów 25, tel. 145, wewn. 733 po 16. 542p

Sprzedam samochód Syre na 103. Zbyszewski, Czerwonej Armii 9 — Walerian Kandaia. 547p

Sprzedam Skodę Octavię. Osiedle Przyjaźni 3a m. 2, po godz. 16. 13329g

Sprzedam samochód osobowy Wartburg typ 312. Józef Dolata, Strumiany, p-ta Borek Wlkp., pow. Gostyń. 545p

Sprzedam Volkswagena 1300, stan dobry, Jerka ul. 1 Maja 27, pow. Kościan. 564p

Lokale

Student spokojny, niepalący poszukuje pokoju. Może być płatne za rok z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13594g.

Student anglistyki poszukuje pokoju jednoosobowego od września. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10238g.

Posiadam do wynajęcia pomieszczenia piwniczne (25 m²) nadające się na cichy warsztat rzemieślniczy, dzielnica Grunwald, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10141g.

Zamienię M-4 3-pokojowe, Os. Jagiellońskie, Rataje, blisko ronda, na kawalerkę i M-3, nowe budownictwo. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10169g.

Małżeństwo lekarskie — członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju z używalnością kuchni, względnie kawalerki na okres 1,5 roku. Oferty: tel. 67-57-08. 10193g

Zamienię pokój, kuchnię, przynależności, c. o., na kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10092g.

Dnia 16 maja 1975 r. zmarł mój najdroższy mąż, przeżywszy 65 lat

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona

Ul. Przelot 37. 13566g

Dnia 16 maja 1975 r. zmarł

EDMUND FISZGAŁA

emerytowany główny księgowy, Sądu Powiatowego w Międzychodzie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 maja 1975 roku o godz. 14 na cmentarzu w Międzychodzie.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy głębokiego współczucia składają

Kierownictwo

Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu 13564g

W dniu 16 maja 1975 r. zmarł, zaopatrzony Sakramentami św., sp.

ksiądz ZENON MACIEJEWSKI

proboszcz Pogorzeli, pow. Jarocin.

W 46 roku życia i 18 roku kapłaństwa. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 maja 1975 r. o godz. 14 w Pogorzeli, powiat Jarocin.

Prosząc o modlitwę, zawiadamiamy

księża Dekanatu Jarocińskiego

13580g

USŁUGI DLA LUDNOŚCI!

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy

„CZYSTOŚĆ”

Poznań, ul. Mickiewicza nr 36

POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:

uszczelnianie okien taśmą aluminiową,

SEZONOWA OBNIŻKA CENY

Cena za 1 mb. 9,60 zł.

Zakładanie szyn do firan i zasłon wraz z karniszami — metodą wstrzeliwania.

ZLECENIA PRZYJMUJE ZAKŁAD NR 18

Poznań, ul. Łukaszczyca 34, telefon 652-38.

Posiadamy duży wybór karniszy.

3104-K1

Kombinat Produkcji i Montażu Obiektów Budownictwa Ogólnego z Lekkich Konstrukcji Stalowych

„METALPLAST - OBORNKI WLKP.”

w Obornikach, ul. Powstańców Wlkp. 53

OGŁASZA ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Dokształcającej

z powiatu obornickiego i powiatów sąsiednich, dla dziewcząt i chłopców

W specjalnościach:

● monter konstrukcji stalowych,

● ślusarz - spawacz,

● ślusarz - mechanik.

Szkola przyjmuje bez egzaminu wstępnego kandydatów w wieku od 15—18 lat.

Uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

— w I klasie wynagr. mies. — 310 zł,

— w II klasie wynagr. mies. — 496 zł,

— w III klasie wynagr. mies. — 806 zł,

oraz premię w wysokości 20 proc. za dobre wyniki w nauce,

— odzież roboczą,

— mundurki szkolne letnie i zimowe,

— oraz wszelkie świadczenia przysługujące pracownikom.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego Kombinatoru „Metalplast - Oborniki Wlkp.”, ul. Powstańców Wlkp. 53, 64-600 Oborniki Wlkp., telefon 657, wewn. 355,

do dnia 31 maja 1975 roku.

840-K2

Zguby Różne

Zagubiono świadectwo czeladnicze nr 30442 na nazwisko Irena Grenda, Krotoszyn, Bolewskiego 3a. 548p

Student kończący studia w Moskwie, prosi znaleźć o zwrot zagubionego w Poznaniu paszportu służbowego i innych dokumentów, pod adresem: K. Kwiecień, ul. Worcella 10 m. 10, 31-154 Kraków. 13540g

15 maja pozostawiono w tramwaju linii 17 teczkę z aktami. Znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, na ul. Matejki 2 m. 4. 13577g

Dnia 17. V. 75 r. około godz. 21.30 na trasie z ronda — Rataje do ul. Dąbrowskiego narożnik ul. Szamotulskiej, w taksówce „Fiat” — wiśniewski pozostawiono portmonek z brązową z piórnikiem. Kierowcę uprzejmie proszę o skontaktowanie się z nr tel. 557-89, za wynagrodzeniem.

15 maja pozostawiono w tramwaju linii 17 teczkę z aktami. Znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, na ul. Matejki 2 m. 4. 13577g

Dnia 17. V. 75 r. około godz. 21.30 na trasie z ronda — Rataje do ul. Dąbrowskiego narożnik ul. Szamotulskiej, w taksówce „Fiat” — wiśniewski pozostawiono portmonek z brązową z piórnikiem. Kierowcę uprzejmie proszę o skontaktowanie się z nr tel. 557-89, za wynagrodzeniem.

15 maja pozostawiono w tramwaju linii 17 teczkę z aktami. Znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, na ul. Matejki 2 m. 4. 13577g

Dnia 17. V. 75 r. około godz. 21.30 na trasie z ronda — Rataje do ul. Dąbrowskiego narożnik ul. Szamotulskiej, w taksówce „Fiat” — wiśniewski pozostawiono portmonek z brązową z piórnikiem. Kierowcę uprzejmie proszę o skontaktowanie się z nr tel. 557-89, za wynagrodzeniem.

15 maja pozostawiono w tramwaju linii 17 teczkę z aktami. Znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, na ul. Matejki 2 m. 4. 13577g

Dnia 17. V. 75 r. około godz. 21.30 na trasie z ronda — Rataje do ul. Dąbrowskiego narożnik ul. Szamotulskiej, w taksówce „Fiat” — wiśniewski pozostawiono portmonek z brązową z piórnikiem. Kierowcę uprzejmie proszę o skontaktowanie się z nr tel. 557-89, za wynagrodzeniem.

15 maja pozostawiono w tramwaju linii 17 teczkę z aktami. Znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, na ul. Matejki 2 m. 4. 13577g

Dnia 17. V. 75 r. około godz. 21.30 na trasie z ronda — Rataje do ul. Dąbrowskiego narożnik ul. Szamotulskiej, w taksówce „Fiat” — wiśniewski pozostawiono portmonek z brązową z piórnikiem. Kierowcę uprzejmie proszę o skontaktowanie się z nr tel. 557-89, za wynagrodzeniem.

15 maja pozostawiono w tramwaju linii 17 teczkę z aktami. Znalazca proszony o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, na ul. Matejki 2 m. 4. 13577g

Dnia 17. V. 75 r. około godz. 21.30 na trasie z ronda — Rataje do ul. Dąbrowskiego narożnik ul



Laureaci sportowego plebiscytu w KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

arenie krajowej i międzynarodowej sukcesy.

Na spotkaniu głos zabierali zarówno sportowcy i trenerzy, jak i organizatorzy wielkiego plebiscytu. Zwycięzca plebiscytu trenerskiego, zastępca trener koszykówki Janusz Patrzykont z wielkim wzruszeniem przypominał trudne powojenne lata, gdy wyniszczona przez okupanta kultura fizyczna stawała dopiero pierwsze kroki. Zapewnił on, że wyróżnienie stanie się jeszcze dla nam ważnym bodźcem dla podnoszenia na jeszcze wyższy poziom sportu wielkopolskiego.

W trakcie spotkania zorganizowanego w okresie obchodów święta prasy partyjnej i „Gazety Poznańskiej” jej przedstawiciele ogłosił oficjalne wyniki plebiscytu na najlepszych sportowców i trenerów-wychowawców Wielkopolski w 30-lecie. Przedstawiają się one następująco:

WYBITNI SPORTOWCY

1. Teodor Aniola — piłka nożna, 2. Zenon Czechowski — kolarstwo, 3. Marian Dudziak — lekkoatletyka, 4. Wiesław Gąsior — tenis, 5. Zdobychaw Stawczyk — lekkoatletyka, 6. Janusz Kowalski — kolarstwo, 7. Rafał Piszcz — kajakarstwo, 8. Tadeusz Grzelak — boks, 9. Genowefa Minicka — lekkoatletyka, 10. Aleksandra Kapalczyńska — koszykówka.

TRENERZY-WYCHOWAWCY

1. Janusz Patrzykont — koszykówka, 2. Józef Dankowski — szybownictwo, 3. Jan Arski — boks, 4. Wanda Skrzydlewska — gimnastyka, 5. Stanisław Szafariewicz — koszykówka. (sg)

Żużel

Nocek zwycięzcą zawodów w Gnieźnie

W drugim zawodach żużlowych o „Srebrny Kask” rozegranych w Gnieźnie zwyciężył Nocek Motor Lublin 13 pkt. przed Błazką Start Gnieźno 12 pkt. i Fabiszewskim Stal Gorzów 11 pkt.

Tylko karambol w XVI biegu w rezultacie którego wyrzuciło się trzech zawodników (Witkowski ze Startu Gnieźno doznał pęknięcia kości piszczałkowej) pozbawił zwycięstwa gospodarzy. Był on jednak indywidualnością nr 1 w zawodach ogólnych w X biegu najlepszy czas dnia 76,0 sek.

Miejsca od czwartego wwyż zajęli: Woźniak Stal Gorzów 10 pkt., Okoniewski Unia Leszno 9

Strzelcy z PKS-u

Interesującą imprezę zorganizowała sekcja strzelecka LOK przy Oddziale PKS w Lesznie z okazji zwycięstwa nad faszyzmem. W strzelaniu z wiatrówki rywalizowano tu o tytuł mistrza Oddziału na rok 1975 i puchar dyrektora zakładu.

W doborowej stawce blisko 50 uczestników pierwszy był Zygmunta Smiałowski, uzyskując 87 pkt. na 100 możliwych. Drugie miejsce zajął Jerzy Biernat — 81 przed Grzegorzem Szymczakiem i Jerzym Pleśniakiem (po 77 pkt.).

W indywidualnym strzelaniu z pistoletu pneumatycznego o puchar przewodniczącego rady zakładowej zwyciężył Grzegorz Szymczak przed Zygmuntem Smiałowskim (po 73 pkt.) i Jerzym Biernatem — 69 pkt. (R)

Koszykówka

TKKF Nauczyciel mistrzem Ostrzeszowa

Mistrzem Ostrzeszowa w piłce koszykowej mężczyzn została drużyna TKKF Nauczyciel przed TKKF z Fabryki Urządzeń Mecha-nicznych i drużyna TKKF z przed-siebiorstwa „Budomasz”. W roz-grywkach startowało 7 drużyn. (hp)

Mimo dobrej gry przegrana kolejarzy

Dokończenie ze str. 1

W 79 a 80 min. spotkania. Wprawdzie do tego momentu prowadziła Wisła, ale gdyby właśnie w 79 minucie debiutujący w I-ligowej jedenastce kolejarzy 17-letni Szostak wykorzystał 100-procentową okazję do zdobycia bramki, drużyna z Gro-du Przemysła na pewno wywodziłaby zwycięstwo. W tym momencie Wisła prowadziła 1:0. A tak w kilkanaście sekund później szybki kontratak Wisły zakończył się celnym strzałem Kapki. Karwecki wyplątał piłkę. Przelał ją jednak nie pilnowany Kmieć zdobywając bramkę. Lechowici nie starczyło już czasu, aby odrobić straty.

W Krakowie bardzo obawiano się sobotniego spotkania. Wszystkie dzienne przypominały wysoką przegraną Wisły jesienią w Poznaniu (1:4). W nadtytuł przedmeczowej zapowiedzi w „Echu Krakowa” napisano wręcz, że: „4 bramki Jakóbca straszą wiślaków po nocach”. Dla poprawienia szybkości miejscowi przeprowadzali tre-

Rydzyna pod znakiem zawodów konnych

Dla uświetnienia obchodów 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem odbył się w Rydzynie ciekawy przebieg konny w obszarze międzywojewódzkiej. W imprezie wzięło udział blisko 90 koni z 14-tu sekcji z województw wrocławskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Z uwagi na start sporej liczby utalentowanej młodzieży, zawody dały nam cenne rozważania w zapachu jeździeckim.

Impreza poprzedziła barwna kawałkami. Bardzo zacięty i wywołany przebieg miał konkurs klasy „L” (dokładności) z udziałem 46 koni. Aż 6 jeźdźców ukończyło parcours bezbłędnie. Ponieważ nadawali deszcz, organizatorzy zaniechali dodatkowej rozgrywki, a na erodach przyznano drogę losowania.

W konkursie klasy „P” (zwyczajów) również 46 koni zwyciężył Jan Pawlaczek z LKS Partynice (Wrocław) na „Surmie”. W konkursie serjowym „N-C” (22 konie) triumfował Eugeniusz Koczorowski z LZS Książ na „Akciu”, a w konkursie nadziei jeździeckich (11 koni) sukces odniósł Janusz Talarz z LZS Osowa Sien na „Ma-te-Hari” przed amazonką Małgorzatą Kruszyńską z LZS Jarosław na „Cubanie”.

Odbył się też atrakcyjny pokaz zaprzęgów konnych z gospodarstw podległych PGR Kłoda. Organizatorem imprezy — sekcji jeździeckiej LZS Kłoda i jej entuzjastom należało się słowa podziękowania. (R)

niegł uszpełniając grając w rugby i w piłkę ręczną oraz pływając. Podobno dwie pierwsze dyscypliny pomagał piłkarzom poprawić szybkość (może i trenerzy Lecha skorzystają więc z tych doświadczeń), a trzecia działa uspokajająco.

Nasze dość sceptyczne przewidywania sprawdziły się. Lechitom nie udało się jednak wywieźć z Krakowa remisu. Była to jednak przegrana, której wstydzić się nie trzeba. Z wyjątkiem kilkunastu minut pierwszej połowy, mecz stał na dobrym poziomie. Goście nie ustępowali wiślakom, a w drugiej połowie, zmuszeni niekorzystnym rezultatem do ofensywy przejęli nawet inicjatywę i dość często prze-ważali. Tym razem szczęście dopisało jednak gospodarzom, gdyż w w sytuacjach, z których mogli paść bramki zanotowali remis, a w rzutach różnych korzystny bilans miał nawet Lech (7:4). Cała drużyna poznańska zagrała bardzo ofiarnie i choć niektórzy wypadli nieco słabiej niż reszta zespołu (Gut, Szpakowski) trudno kogoś w zdecydowany sposób winić za utracenie bramki. Pierwszą zdobył gospodarze po rzucie wolnym strzelanym przez Garleja z lewej strony boiska, blisko końcowej linii, równoległej do bramki. Piłka wrzucona na pole karne toczyła się w obrzeczonym zamieszaniu jak bilar-dowa kula. Karwecki dwukrotnie parował strzały z najbliższej odległości, w końcu musiał skapitulować po celnym trafieniu Kapki z kilku metrów

Udany debiut zanotował pozyskany z drużyny wicelidera bydgoskiej klasy wojewódzkiej Czarnych Naki Andrzej Szostak. Grał tylko 24 minuty, ale dwukrotnie był bardzo blisko zdobycia bramki. Akcja w 79 minucie o której pisaliśmy w wstępie, była jego wyłączną zasługą. Pozostawił za sobą obrońców Wisły i znalazł się sam na sam z Gonetem. Ten ostatni wybił z bramki i skrócił kąt strzału. Szostak mimo to strzelił, ale tuż obok słupka.

Kilka minut później młody piłkarz Lecha wyskoczył do centrum Szewczyka z prawej strony. Uderzenie piłki głową i ta znowu o centymetry mija bramkę.

Po meczu Szostak popłakał się w szatni, nie mogąc oddać sytuacji w 79 min. Cóż, podobnych okazji nie wykorzystują znacznie bardziej doświadczeni od niego piłkarze. Najważniejsze, aby młody zawodnik grał nadal tak, jak w Krakowie, energicznie, rozsądnie, próbując walczyć do końca.

Bardzo chwalili sobie piłkarze Lecha stan płyty stadionu Wisły. Rzeczywiście, nawet z trybun widać było, że obydwu zespołom gra w takich warunkach sprawia zadowolenie, a piłka nie wycynia żadnych hotebów, do jakich przyzwyczajeni jesteśmy na poznańskich stadionach. Podobno na swoim stadionie wiślacy rozgrywają tylko mecze, niemal w ogóle nie trenując.

Pociąg z Przemysła do Szczecina, którym piłkarze Lecha wracali do Poznania dotarł do Krakowa z ponad półgodzinnym opóźnieniem. Odjechał godzinę później. Przyczyna? Zapalił się wagon spyalny w którym znajdowali się piłkarze Lecha. Nikomu nic się nie stało.

Ogólnopolskie zawody „metalplastowców”

Sportowcy — pracownicy 14 zakładów „Metalplast” z całego kraju startowali ostatnio w Obornikach w pierwszej spartakiadzie swego Zjednoczenia, znajdując się w Poznaniu. Złożyli się na nią pojedynki w szachach, tenisie stołowym i strzelaniu z kbks, w których rywalizowało razem blisko sto zawodników i zawodniczek. Najbardziej wyrównana reprezentacja występowała „Metalplast” Leszno, zdobywając najwięcej czołowych lokat.

Szachista nr 1 okazał się Jan Maichrzak z Leszna, wyprzedzając Jana Kowalskiego (Piotrków Trybunalski) i Mariana Zachodę (Chorzów), zaś drużynowo wygrali go gospodarze przed Piotrkowem i Częstochową. Najciekawsze emocje dostarczyły zmagania w tenisie — wśród pań triumfowały dwie chorowianki — Małgorzata Miśra przed Alicją Stanik, a wśród panów dwa pracownicy poznańskiego Zjednoczenia — Tadeusz Grobelny przed Ryszardem Świątkowskim i Zdzisławem Szwedem z Częstochowy; drużynowo zwyciężyło Zjednoczenie przed Bukiem i Częstochową. Wreszcie z kbks najciekawsze strzały leśnianie — Henryk Anders (77 pkt.) i Grzegorz Fandler (67 pkt.), a trzeci był Edward Bin-kowski z Buku (62 pkt.); zespołowo także wygrali Leszno przed Częstochową i Obornikami.

Zwycięskie drużyny w poszczególnych dyscyplinach zdobyły puchar ufundowane przez dyrekcję Zjednoczenia, zaś najlepsi indywidualnie otrzymali wartościowe nagrody rzeczowe. Gospodarze za wodów zasłużyli na pochwałach za bardzo dobrą ich organizację. (bop)

Trzeba jednak było czekać na zamianę wagonu.

Mecz Wisła — Lech rozegrano w pierwszym dniu słynnych krakowskich „Juwenaliów”. Stąd obok kibiców „białej gwiazdy” z klubowymi flagami, widzieliśmy na trybunach sporo różnokolorowych przebranych. Około 300-osobowa grupa kibiców z Poznania nie dała się jednak zagłuszyć miejscowym i do końca dopingowała swoją drużynę. Ostatecznie jednak, zgodnie z tradycją, po zwycięstwie Wisły z głośniejszym popłynął hymn krakowski „Jak długo na Wawelu Zygmunta bije dzwon”.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Olimpia — Lechia 1:1 (1:1)

Gwardziści nadal niepokonani w Poznaniu

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi piłkarze Olimpii zremisowali z różnym zespołem Lechii Gdańsk 1:1 (1:1). Prowadzenie dla gwardzistów uzyskał w 42 minucie Kolat, a wyrównał w 43 minucie Radowski. Mecz oglądało około 2 tys. widzów.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Kahle, Lisiak, Marcinowski, Grześkowiak, Konek, Nickline (Maciejewski), Wojtowiak (Wencki), Gołaszewski, Kolat, Wojciechowski, Melerowicz.

Lechia: Stabik, Gładysz, Górski, Kotodziej, Makowski (Sek), Jahn, Matuszewski, Radowski, Korynt, Puszczkarz, Głos (Zieliński).

Gdańszczanie nie przestraszeni dobrymi rezultatami, jakie osiągała w ostatnich spotkaniach Olimpia, od początku prowadzili otwartą grę, dając wszelkimi siłami do zdobycia bramki. Ponieważ poznaniacy nie pozostali im dłużni, ob-

Tryumf Szurkowskiego na mecie w Opolu

Dokończenie ze str. 1

mieli wywalczonej przewagi, i ich ucieczka została zlikwidowana. Na ulicach Opola kilku kolarzy próbowało indywidualnych akcji, jednak nikt nie wyrobił sobie prze-wagi, która zapewniłaby końcowy sukces na mecie. Na bieżnię stadi-um opolskiej Odry jako pierwszy wjechał R. Szurkowski, a tuż za nim S. Szozda. Lider wyścigu fi-niszował doskonale i niezakłó-ny minął linię mety. Szozda przed meciem wyprzedził reprezentant NRD M. Milde, spychając Polaka na 3 miejsce. W sumie był to najbardziej udany etap w tegorocznym wyścigu.

Specjalne słowa uznania należą się Mieczysławowi Nowickiemu. Przyjechał on na metę ze stratą

około 5 minut, lecz właśnie temu może zawdzięczać Szurkowski swój końcowy sukces. Nowicki zdobył się na koleżeńską gest, od-dając swój rower na trasie Szurkowskiego. Zrezygnował on z własnych ambicji zalecia dobrego miejsca na rzecz prowadzącego w klasyfikacji kolegi z drużyny. (wif)

INDYWIDUALNE WYNIKI VIII ETAPU

1. R. SZURKOWSKI	3:54.41
2. M. Milde (NRD)	3:54.51
3. S. SZOZDA	3:55.01
4. M. Tremolada (Włochy)	3:55.11
5. V. Algero (Włochy)	„
6. W. Trott (RFN)	„
7. D. Tinchella (Włochy)	„
8. A. Judin (ZSRR)	„
9. A. Pikkuus (ZSRR)	„
10. N. Gavrila (Rumunia)	„

DRUŻYNOWE WYNIKI VIII ETAPU

1. POLSKA	11:44.53
2. NRD	11:45.13
3. Włochy	11:45.33

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VIII ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI	31:02.35
2. H. Hartnack (NRD)	straty do lidera w min./sek. 1.05
3. A. Gusiatnikow (ZSRR)	1.41
4. A. Pikkuus (ZSRR)	1.49
5. K. Diers (NRD)	1.57
6. W. Czapligny (ZSRR)	1.58
7. V. Moravec (CSRS)	3.39
8. T. Andresen (Norwegia)	4.24
9. A. Bartonicek (CSRS)	4.24
10. J. BRZEŻNY	6.31

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VIII ETAPACH

1. ZSRR	93:12.21
2. NRD	straty min./sek. — 6.37
3. CSRS	— 6.39
4. POLSKA	— 12.17
5. Norwegia	— 12.53

NAJAKTYWNIJSI

1. R. SZURKOWSKI	40 pkt.
2. A. Gusiatnikow (ZSRR)	18 pkt.
3. W. Lichaczew (ZSRR)	12 pkt.
4. V. Moravec (CSRS)	10 pkt.
5. W. Osokin (ZSRR)	10 pkt.

RFN — Holandia 1:1

W sobotę na „Waldstadion” we Frankfurcie nad Menem spotkały się w towarzyskim pojedynku piłkarskie reprezentacje RFN i Holan-dii. Mecz zakończył się remisem 1:1 (1:0). Bramkę dla gospodarzy strzelił w 8 min. Wilmer, wyrównał w 56 min. van Hanegem. Widzów 56 tys. RFN: Maier — Vogts, Klemm, Beckenbauer, Bonhof (od 70 min. Cullmann) — Koerbel, Wimmer, Berr, Ritschel, Seel, Hoelzenbein; Holandia: Schrijvers — Suurbier, Ritsbergen, van Krasny, Krol — Peters, van Hanegem, Thijssen (od 46 min. Everse) — Rene van der Kerkhof, van der Kuyl, Zuidema (od 46 min. Kist).

Mecz oczekiwany był z obryz-mim zainteresowaniem i mimo to-warzyskiego charakteru potraktowa-ny został przez piłkarzy prestiżo-wo. Nie dziwnego, okrzyczano ten pojedynek wielkim rewanżem za Mistrzostwa Świata, gdzie w finale nieco lepsi okazali się piłkarze RFN, ale w opinii wielu fa-chorców najlepszą drużyną mi-strzostwo były „pomarańczowi”.

Pojedynek we Frankfurcie na-dal nie dał jasnej odpowiedzi, któ-ry z dwóch wielkich rywali jest aktualnie lepszy. W obu druży-nach nastąpiły istotne zmiany w porównaniu ze składami, które wal-czyły w finale Mistrzostw Świata.

W drużynie gospodarzy na wy-równienie zasłużył cały blok defen-sywny wraz z bramkarzem. W Lechii zaś najbardziej podobali się: Puszczkarz, Radowski i Jahn.

W. L.

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

Piłka nożna

I LIGA

Zagłębie — Śląsk	0:0
Arka — ROW	0:0
Tychy — Ruch	0:2
Gwardia — Szombierki	3:1
Polonia — Pogoń	2:0
LKS — Legia	2:1
Stal Mielec — Górnik	2:2
Wisła — Lech	2:0

TABELA

1. Ruch	25	43:7	57:17
2. Stal Mielec	25	33:17	34:18
3. Śląsk	25	31:19	36:27
4. Wisła	25	29:21	32:24
5. Górnik	25	25:25	40:31
6. Zagłębie	25	25:25	25:26
7. Polonia	25	25:25	22:25
8. Lech	25	25:25	26:33
9. Legia	25	24:26	36:30
10. LKS	25	22:28	23:30
11. Szombierki	25	21:29	35:38
12. Pogoń	25	21:29	23:30
13. Tychy	25	20:30	27:33
14. Gwardia	25	20:30	15:31
15. ROW	25	18:32	18:33
16. Arka	25	18:32	17:40

II LIGA

Ursus — Gwardia	2:0
Stomil — Polonia	0:2
Zawisza — Motor	1:0
Stoczna — Widzew	0:1
Olimpia — Lechia	1:1
Bałtyk — Warta	1:0
Avia — Arkonia	3:0
Stoczniowiec — Zagłębie Wałb.	4:0

TABELA

1. Widzew	25	34:16	29:13
2. Lechia	25	32:18	30:15
3. Zawisza	25	30:20	37:23
4. Motor	25	30:20	24:21
5. Stoczniowiec	25	27:23	32:24
6. Olimpia	25	27:23	24:20
7. Zagłębie	25	27:23	22:21
8. Bałtyk	25	27:23	24:25
9. Avia	25	26:24	23:18
10. Ursus	25	25:25	17:20
11. Stoczna	25	24:26	19:26
12. Arkonia	25	21:29	20:24

GRUPA POŁUDNIOWA

Stal Rzeszów — Moto Jelcz	0:0
GKS Katowice — Star	1:2
Stal Bielsko — Radomniak	1:2

KLASA WOJEWÓDZKA GRUPA I

Grunwald — Budowlani	3:0
Warta II — Sparta Winiary	1:0
Przemysław — Proсна	1:1
Włókniarz — Stal	0:0
Tur Turek — Calisia	2:0
Olimpia II — Ostrowia	0:1
Pogoń Skalm. — Zagłębie	0:11

TABELA

1. Włókniarz Kalisz	23	36:10	39:11
2. Zagłębie Konin	23	35:11	66:15
3. Grunwald	23	30:16	33:11
4. Stal Ostrow	23	30:16	25:14
5. Olimpia II	23	29:17	44:19
6. Ostrowia	23	26:20	25:19
7. Calisia	23	25:21	28:31
8. Przemysław	23	24:22	29:28
9. Warta II	23	22:24	26:26
10. Budowlani P-4	23	18:28	19:33
11. Proсна Kalisz	23	15:31	16:36
12. Tur Turek	23	13:33	19:41
13. Pogoń Skalm.	23	11:35	14:58
14. Sparta Winiary	23	8:38	5:46

GRUPA II

Polonia Poznań — Ravia	7:0
Posnania — Polonia Środa	2:0
Kania — Dyskobolia	5:0
Notec — Polonia Leszno	3:1
Lech II — Błękitni	10:0
Polonia Pila — Sparta Szamot.	0:0

TABELA

1. Polonia P-4	23	38:8	59:14
2. Sparta Szam.	23	35:10	41:6
3. Lech II	23	26:20	38:20
4. Notec Czarnków	23	26:20	37:29
5. Dyskobolia Gr.	23	26:20	51:37

„Koziołki”

I LOSOWANIE

8, 16, 18, 20, 46 (36)

Końc. band. 0626

II LOSOWANIE

5, 6, 7, 43, 45 (19)

Końc. band. 806026

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

2, 4, 8, 23, 24, 40 (28)

II LOSOWANIE

2, 5, 7, 12, 31, 45 (25)

Końc. band. 861586

Ze sportu w Obornickim

I Samochodowy Rajd Zwycięstwa po Ziemi Obornickiej zorganizował tamtejszy PDK. Jego uczestnicy poddani byli na trasie próbom jaz-dy sprawnościowej, jazdy na czas i wiedzy o swoim powiecie. Końco-wy sukces odniósł L. Kaczmarek na „Dacii”, wyprzedzając M. Nowi-ckiego na „Fiacie 127” i R. Mali-nowskiego na „Fiacie 125-p” — wszyscy są mieszkańcami Obornik. Otrzymał oni cenne nagrody w po-staci sprzętu turystycznego.

Dziewczęta z Ludom i chłopcy z Rycyzwołu wygrali turniej o pu-char gminnego dyrektora szkół w Rycyzwole. W łącznej jednak ich punktacji lepsza okazała się szko-ła ludowska i ona otrzymała pu-char. (hp)